



Fot. Alfred Mrosicki

„...I już paruje ziemia—pierwszy jej oddech,
...nieśmiałe szepty i ruch skostniałych skrzydeł,
martwość budzą wiosenne tchnienia.”

Józef Para-Mojka



Strajk urzędników państwowych we Francji

★ PARYŻ — W swątek Francja była częściowo sparaliżowana przez strajk pracowników państwowych, do którego wezwali związkowcy zawodowych żądając utrzymania siły nabywczej. W sektorze państwowym we Francji pracuje około 6,5 mln ludzi, którzy uważają, iż mimo podwyżek płac w 1983 r. ich siła nabywcza obniżyła się o 3 procent.

W czwartek rano przystąpienie do strajku pracowników komunikacji spowodowało na ulicach wielkich miast olbrzymie zatory na drogach. Zostali również wstrzymane odloty z lotnisk francuskich. W Paryżu odwołano spektakle we wszystkich wielkich teatrach. W szkołach — oficjalnie otwartych — nie odbywały się lekcje. Do strajku przystąpiły także służby pocztowe.

Nowa partia socjalistyczna w Grecji

★ ATENY — W dniach 10-11 bm. odbędzie się ogólnokrajowa konferencja nowej partii greckiej, utworzonej przez byłego deputowanego PASOK, Stasiša Panagulisę — Zjednoczonej Socjalistycznej Partii Grecji. Na konferencji tej zostaną wybrane władze partii, przedstawiony jej regulamin i program.

Zatrudnienie w ChRL

★ PEKIN — Z opublikowanych tu danych statystycznych wynika, że w Chinach w roku produkcyjnym 82 73,72 proc. ludzi pracuje na wsi. Przemysł chiński zatrudnia tylko 13,7 proc. Natomiast w takich dziedzinach, jak badania naukowe, służby techniczne, inżynieria, systemy informatyczne, służba zdrowia oraz kultura fizyczna i sport, pracuje w ChRL jedynie 3,39 proc. ludzi w sile wieku.

Kwiecień za kierownicą Od rana mam dobry humor...

Można sobie wyobrazić zaskoczenie naszej Czytelniczki i zarazem mies. anki białostockiego Osiedla Piasta — Elżbiety C., która rano 8 marca zgłosiła się na parking samochodowy przy ul. Piastowskiej, chcąc — jak codziennie — swym jakiemś udać się do pracy. Przypomnijmy tu, że parking ten powstał ze społecznej inicjatywy samych mieszkańców, którzy dzięki temu nie muszą martwić się czy w nocy

przypadkiem ich ulubione auto nie zostanie pozabawione kół.

Okazało się, że w tym dniu, będącym Świętem Kobiet, wszystkie zmotoryzowane panie otrzymywały od dozorców — piękne kwiatki.

— Chyba nie ma pan wątpliwości, że od rana mam dobry humor... — powiedziała nam nasza rozmówczyni. (h)

Posiedzenie Rady Państwa

- Projekt zmiany ustawy o radach narodowych
- Sprawozdanie Prokuratora Generalnego PRL
- Mianowanie nowych ambasadorów PRL

WARSZAWA (PAP) — 8 bm. odbyło się w Belwederskim posiedzenie Rady Państwa. W związku z zarządzaniem wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego i wojewódzkiego na dzień 17 czerwca br. Rada Państwa postanowiła wystąpić do Sejmu o zmianę art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego przesuwającą ustalenie jej mocy obowiązującej z dnia 1 lipca 1984 r. na dzień 17 czerwca br. Zmiana ta ma na celu umożliwienie nowo wybranym radom rozpoczęcie ich kadencji już pod rządami nowej ustawy.

Rada Państwa uchwaliła kolejne akty wykonawcze wynikające z ordynacji wyborczej: uchwałę w sprawie okręgów wyborczych do wojewódzkich rad narodowych o-

raz uchwałę w sprawie diet i zwrotu kosztów podróży dla osób wchodzących w skład komisji wyborczych. Rozpatrzone sprawozdanie Prokuratora Generalnego z

działalności Prokuratury PRL w roku 1983. Ze sprawozdania wynika, iż w porównaniu z

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie działaczek ruchu kobiecego

INFORMACJA WŁASNA

W dniu 8 marca w BIAŁYMSTOKU odbyło się uroczyste plenum Zarządu Wojewódzkiego i Miejskiego Ligi Kobiet Polskich, z udziałem spóldzielczyń i działaczek Kół Gospodyń Wiejskich. Na spotkanie przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich, na czele z I sekretarzem KW PZPR — WŁODZIMIERZEM KOŁODZIEJUKIEM i wojewodą — KAZIMIERZEM DUNAJEM.

Działaczki ruchu kobiecego uhonorowano złotymi i srebrnymi odznakami „Zasłużony Białostoczyczynie”. Złote odznaki otrzymały: Helena

Aleksandrowicz, Danuta Filipowska, Alicja Gomolińska, Danuta Krupiec, Genowefa Łucjan, Helena Magiera, Irena Michałkiewicz, Zinaida Nowicka, Aleksandra Remberg, Weronika Sawicka i Danuta Struczeńska.

Referat o kolizyjności wygłosiła dr Izabela Ratman-Liwerska, pracownik naukowy Filii UW. Podczas dyskusji poruszano najważniejsze problemy nurtujące ruch kobiecy. Wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego LKP — Wiesława Grabowska wskazała na międzynarodowe aspekty Dnia Kobiet, obchodzonego pod hasłami wzmożonej walki o pokój, o szczęście kobiet na całym świecie, o wychowanie dla pokoju.

I sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kołodziejuk złożył wszystkim kobietom Białostoczyczynie, w dniu ich święta, najserdeczniejsze życzenia

Ciąg dalszy na str. 2



CAF — UCHYMIAK

Odpoczynek w słońcu i jednocześnie szansa na piękną opaleniznę.



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIŚ — zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna od 0 do +2 st., minimalna — 3...-5 st. C. Wiatr słaby, północny.

JUTRO — bez istotnych zmian

DZIŚ IMIENINY: Franciszek i Katarzyna. (ska)

Władza jedzie w teren

W ubiegłym roku władze woj. suwalskiego, bodaj czy nie pierwsze w kraju, podjęły decyzję o okresowych spotkaniach ze społeczeństwem. Wygląda to tak, że co parę tygodni członkowie sekretariatu KW i kierownictwa Urzędu Wojewódzkiego oraz dyrektorzy różnych wydziałów o oznaczonej godzinie stoją do dyspozycji mieszkańców konkretnego miasta czy gminy. — Nie jest to nasza kurtuazja — powiedział na ostatnim takim spotkaniu w Wydminach I sekretarz KW — WALDEMAR BERDYGA, lecz obowiązek władzy w stosunku do społeczeństwa.

Mówiąc innymi słowami, idea tych spotkań jest, by do władzy dotarła obywatelska prawda o sytuacji tej miejscowości, w której odbywa się spotkanie. Prawda, nie zagubiona w sprawozdaniach, które nie wszystko potrafią w sobie

zawrzeć, nie wytłumiona w poczekalniach urzędów, w których trzeba oczekiwać na przyjęcie przez wysokiego funkcjonariusza aparatu władzy.

— Jadąc na takie spotkanie można oczywiście przewidzieć w pewnym stopniu

część pytań, żalów i pretensji, powiedziani mi jeden z przedstawicieli władzy, ale tam jest szansa zetknięcia się z autentycznym, z prawdziwym nastrojem ludzi. A to bardzo ważne.

Do Wydmín władza zjechała bardzo licznie. Obok I sekretarza KW był sekretarz ekonomiczny — Zbigniew Makarewicz, wicewojewoda — Stefan Lenkowski oraz dyrektorzy wydziałów UW i wojewódzkiego. I ostatni po to, by na miejscu poznawać problemy gminy, zapisywać i udzielać konkretnych odpowiedzi.

Na 5 minut przed dwunastą (spotkanie wyznaczono w samo południe) w świet-

licy miejscowej szkoły domniemyjącym widokiem była liczna grupa tych, którzy mieli wysłuchiwać skarg i wniosków, natomiast nie było jakoś społeczeństwa. — Póki co, władza jest góra, próbował ktoś żartować. Ale kiedy po upływie zwyczajowego kwadransa gospodarz spotkania, I sekretarz KW — Marian Sienkiewicz witał gości, sala była niemal pełna.

Wstępna informacja o gminie przedstawił sekretarz KW (na co dzień sekretarz urzędu gminy) Bazyli Gij. Mówił o pracy partii i współpracy ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, o burzliwym okresie ostatnich lat, podczas których jednak w Wydminach i

JAK MINAŁ DZIEŃ? Niby nastrój, niby uśmiech...

O odpowiedź niełatwo. Pod znakiem Święta Kobiet. Tytuł, charakterystyczny, panie miały najmniej czasu na pogaduszki z reporterem. Niby nastrój jak trzeba, niby uśmiech, a jednak... tak dzień, wymaga jednak niezłej kondycji od naszych najpiękniejszych. Bowiem nikt nie zdążył o nich praktycznie żadnego obowiązku służbowego, a dodać zadania reprezentacyjne. Mężczyźni mówią, że 8 marca jest dla nich uciążliwym, a co mają powiedzieć panie? Coś nieśmiało na ten temat jednak wspomnieli...

TERESA JANKIEWICZ — kierowniczka kwiaciarni „Tulipan” w Elku:

— Szczerze mówiąc, to nie ma czasu na rozmowy. Mam teraz straszliwy tłok, a jestem tylko z koleżanką. Są klienci indywidualni, zgłaszają się ludzie z zakładów pracy po odbiór za-

mówionych i nie zamówionych kwiatów. Tych musimy dzisiaj sprzedać tysiące. I to jest tak, niby przyjemnie, bo przecież na ten dzień się czeka, a jak do czego przyjdzie, to... sam pan widzi. Cieżko jest. No, może nie całkiem tak już źle, mamy przecież swoich wiel-

bicieli. Czy dostałam dzisiaj kwiatek? A jakże — tulipan, to taki firmowy kwiat naszej placówki.

Wybaczy pan, naprawdę nie bardzo mam teraz czas na rozmowy o uroczach kwitnących roślin, pędzę do pracy. O jaki tłok się już robi, muszę tam być...

KRYSTYNA MICHAŁCZYK KONDRATOWICZ — prokurator rejonowy w Łomży:

— Święto Kobiet? Niby tak, ale jednak normalny dzień pracy. Trochę się śpieszę, więc mówmy krótko, oderwał mnie pan od... przesłuchiwań. Mimo wszystko jestem prokuratorem. Jest tu nas więcej kobiet, oprócz mnie jeszcze trzy i dosyć liczny sekretariat, też wyłącznie kobiety.

Nie powiem, wielu ludzi zwłaszcza starszego pokolenia trochę się dziwi, że prokuratorem może być kobieta, nie bardzo to sobie wyobrażają. A i w środowisku jest różnie. Jako szef muszę się bardziej sprawdzać, niektórzy przyjmują kwalifikacje kobiet do kierowania instytucją z pewnym niedowierzaniem. Nieraz, bywało, muszę się dość długo przekonować, że kobieta myśli logicznie.

Ciąg dalszy na str. 3

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

magazyn Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 59 (10 139)

Białystok — Łomża — Suwałki, piątek, 9.III.1984 r.

Nakład: 195.000

Cena 5 zł

Dla uczczenia 40-lecia Polski Ludowej

Czyn produkcyjny załogi „Bielpo”

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w KM PZPR w Białymstoku odbyło się spotkanie członków Egzekutywy KM z grupą weteranek ruchu robotniczego. I sekretarz KM — JÓZEF KOWALCZYK zapoznał weteranki z najistotniejszymi problemami miasta a także kierunkami i aspektami pracy partyjnej. W szczerej i serdecznej atmosferze poruszono szereg istotnych problemów z życia nie tylko środowiska kobiecego. Szczególną troskę wykazano o zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych i właściwe wychowanie młodego pokolenia.

Mitym akcentem spotkania był meldunek I sekretarza Komitetu Zakładowego partii w Wojewódzkiej Oddziałowej Spółdzielni Pracy Im. M. Nowotki „BIEŁPO” — Janiny Baranowskiej o podjęciu przez

załogę Spółdzielni czynu produkcyjnego dla uczczenia 40-lecia Polski Ludowej. Czyn realizowany będzie 17 marca w zakładach oddziałowych w Białymstoku, Grajewie i Michałowie oraz w trzech zakładach usługowych.

Produkcja dodatkowej bielizny pościelowej wykonanej w dniu czynu zostanie w całości przekazana na zaopatrzenie białostockiego rynku. Jednocześnie ambiana załogi „Bielpo” wezwiała pracowników wszystkich zakładów Białostoczyny do podejmowania czynów produkcyjnych dla uczczenia tej doniosłej rocznicy.

(bbs)

Młodzi w partii Mieczysław Rakowski na spotkaniu młodych członków PZPR w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA (PAP) — Jak już informowaliśmy przed zblizającą się Krajową Konferencją Partijną 7 bm. odbyła się w Częstochowie narada aktywów młodzieżowego PZPR regionu częstochowskiego. W spotkaniu uczestniczył wicepremier, przewodniczący Komitetu Rady Ministrów ds. spraw Młodzieży — MIECZYSLAW RAKOWSKI.

Oceniono stan realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR. Wojewódzka Instancja partyj-

na w Częstochowie podjęła wiele zadań służących odbudowie zaufania młodzieży do partii i jej programu socjalistycznej odnowy, podniesieniu wartości i autorytetu ZSMP oraz zapewnieniu swobodnego i wielostronnego oddziaływania na młodzież. Ukazano nowe mechanizmy polityczne sprawowania kierownictwa nad PZPR w stosunku do organizacji młodzieżowych przy zachowaniu ich samodzielności organizacyjnej.

Ogromna rola w stałym odnawianiu sił partii — mówił Andrzej Gruszka z Pałecznyma przepadą związkom młodzieżowym a w szczególności aktywowi partyjnemu działającemu w organizacjach młodzieżowych. Stanisław Byczkowski z Kombinatu Budowy Maszyn w Częstochowie zwrócił uwagę na stosunek młodych ludzi do wykonywanej pracy. Nie można żądać przywilejów, nie dostarczając pozytywnych faktów, iż jesteśmy współgospodarzami — stwierdził.

Ciąg dalszy na str. 2

W Dzień Kobiet! Trojaczki w Białymstoku!

INFORMACJA WŁASNA

Z OSTATNIEJ CHWILI Życie niesie jednak niespodzianki, o jakich nawet dziennikarzom się czasem nie śni! Cóż bowiem może być bardziej związanego z kobietą,

W SOBOTNIO — NIEDZIELNYM WYDANIU „GW”

znajdą nasi Czytelnicy wiele interesujących publikacji. Polecamy zwłaszcza materiały, gdzie inspiracją dziennikarską stały się listy czytelników kierowane do „Gazety”.
▲ ROLNICY — WIECEJ DAJĄ, CZY BIEŻĄ? — ciąg dalszy dyskusji.
▲ DRAMATY — OJCIEC.
▲ ŚLUSARZ ZAWINIŁ — KOWALA POWIESIŁ.
▲ KOLEJNY BUBEL, JESZCZE MOJA MAMA PANI POKAZE!
▲ MIESZKANIE DLA... UMARLEGO

Jak zwykle

RELAKS

■ Szachy — mistrzostwa Polski w rozwiązywaniu zadań szachowych, partia Włodzimierz Schmidt — Aleksander Sznajlik (o bronie królewsko-indyjskiej).
■ Krzyżówka. ■ Z zapisów kolekcjonera — białostockiej kartki oraz wiele ciekawostek i zdjęć.
ZYCZYMYSZ PRZYJEMNEJ LEKTURY!

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Rady Państwa

Ciąg dalszy ze str. 1

rokiem 1982 zwiększyło się zagrożenie przestępczością. Ogólna ilość stwierdzonych przestępstw wzrosła w porównaniu z rokiem 1981 o 6,9 proc., liczba stwierdzonych przestępstw gospodarczych o 6,1 proc., a wśród przestępstw kryminalnych: liczba rozbojów o 18 proc., zgwałceń o 11 proc., kradzieży z włamaniem do obiektów prywatnych o 14,6 proc.

Obserwowane w większości dziedzin życia społecznego procesy stabilizacji społecznej opóźnione są w sferze praworządności negatywnym wpływem rozchwiania podstawowych norm moralnych, braku poszanowania zasad życia społecznego i depracji prawa, które miały miejsce w latach 80-81. Destrukcyjne zmiany w świadomości społecznej, które były ich następstwem są jedną z ważnych przyczyn wzrostu przestępczości. Nakładają się na nie także inne niekorzystne zjawiska społeczne: wadliwe funkcjonowanie mikrostruktur społecznych (rodziny, szkoły, zakłady pracy, grup rówieśniczych), zakłócenia w sferze gospodarczej, nieprawidłowości w sferze organizacji, w tym: niedostateczne zabezpieczenie misji społecznej, niski stan dyscypliny pracy, wady w gospodarce magazynowej i nadzoru nad procesem produkcji.

Zagrożenie spekulacją i przestępczością przeciwko mieniu pogłębia sytuacja rynkowa, brak dostatecznej ilości poszukiwanych artykułów. Kryminalne znaczenie ma występująca nadal w znacznych rozmiarach alkoholizm, pasywność i narkomania.

W tych warunkach prokuratura stała w roku 1983 wobec szczególnie trudnych zadań. Ilość rozpatrywanych spraw wzrosła w porównaniu z rokiem 1982 o ok. 41.000. Prokuratorzy wniesli do sądu akty oskarżenia wobec 178 tys. osób, przeprowadzili 2.600 kontroli problemowych, zbadał 23 tys. decyzji administracyjnych, uczestniczyli w 16 tys. spotkaniach środowiskowych. Kluczową rolę w uchwyceniu i wytypowaniu Rady Państwa prokuratura dążyła do ograniczenia ujawnienia zjawisk a zwłaszcza podejmowania działań mających na celu zwiększenie skuteczności represji karnej. Znaczenie poprawie uległo m.in. zabezpieczenie mienia sprawców na poczet grzywien i rewizyjności majątkowych, co czyni przestępstwa nieopłacalnymi.

W dziedzinie prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa ustalono osoby odpowiedzialne za stwierdzenie naruszenia prawa, sygnalizowano źródła naruszeń odpowiednim organom państwowym.

W dyskusji nad sprawozdaniem Prokuratury Generalnej główną uwagę skupiono na potrzebie stworzenia szerokiego frontu walki z przestępczością, w którym skoordynowana działalność organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości powinna być wsparta oddziaływaniem wszystkich organów państwa i aktywną postawą ludności.

Zaprobowano oceny oraz wnioski zawarte w sprawozdaniu i wydano zalecenia dotyczące głównych kierunków dalszych działań. Zmierzają one do: zwiększenia wykrywalności sprawców przestępstw zwłaszcza przez doskonalenie współdziałania z Milicją Obywatelską, zwiększenia sprawności i szybkości postępowań przygotowawczych, doskonalenia działań w sferze reakcji na przestępstwa najgroźniejsze.

Rada Państwa miały: — Stanisława Przygodzkiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego — stałego przedstawiciela PRL przy biurze Organizacji Narodów Zjednoczonych w Wiedniu.

— Andrzej Mankowski na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Socjalistycznej Republice Birmańskiej, którą to funkcję pełnił będzie obok już sprawowanego stanowiska ambasadora w Królestwie Tajlandii i Republice Filipin.

Nadano obywatelstwo polskie 70 osobom.

Stanisław Przygodzki urodził się w 1938 roku w Warszawie w rodzinie inteligentnej. Ukończył studia wyższe na Wydziale Dyplomatycznym Konsularnym Szkoły Głównej Służby Zagranicznej oraz na Wydziale Prawa Uniwersytecie Warszawskim. Jest wieloletnim pracownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji, m.in. w latach 1970-71 był starszym doradcą politycznym delegacji PRL w Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Laosie, a w latach 1973-75 ministrem pełnomocnym — zastępcą przedstawiciela PRL w Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Wietnamie.

Jako doradca ministra w Departamencie Międzynarodowych Organizacji MSZ uczestniczył w latach 1976-79 w sesjach Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku, Komitetu Rozbrojenia w Genewie oraz w pracach Grupy Ekspertów Rządowych ds. Rozbrojenia Regionalnego mianowanych przez sekretarza generalnego ONZ. Ostatnio był wicedyrektorem Departamentu Studiów i Programowania MSZ.

Funkcje stałego przedstawiciela PRL przy biurze ONZ w Wiedniu będzie pełnił obok funkcji przewodniczącego delegacji polskiej na rokowania wiedeńskie w/s redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej, na którą został mianowany 23 września 1981 roku. Jest członkiem KPZR.

Pod przewodnictwem prezesa WK ZSL — Czesława Gartycha obradowało w Łomży plenum Wojewódzkiego Komitetu ZSL poświęcone zadaniom łomżyńskiej organizacji wynikających z uchwały IV Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Stronnictwa. W referacie prezes WK ZSL stwierdził m.in., że uchwała wojewódzkiego zjazdu mocno akcentuje konieczność rozwoju i aktywizowania działalności kół we wszystkich sferach życia społecznego i kulturalnego oraz instytucji i organizacji związanych ze wsią i rolnictwem. Zadania stronnictwa związane z rolnictwem i gospodarką żywnościową zawarte w programie zjazdu są kontynuacją realizowanych od ubiegłego roku zadań i w tym roku uchwalił XI plenum Komitetu ZSL i NK ZSL obu instancji wojewódzkich. Za najpilniejsze problemy uważa się doskonalenie obsługi wsi i rolnictwa, stopniowe osiągnięcie samowystarczalności w zakresie produkcji roślinnej oraz melioracji i zaopatrzenie wsi w wodę.

Jakieś tajemne, wizerunkowe, nie sąspokojone potrzeby, uprzedzenia, nakiety i zakazy wymagają postępowania człowieka w życiu publicznym i prywatnym? Jakże są wspólne źródła przesądów i jakże stosujemy wobec nich kryteria ocen — pozytywne lub negatywne? Czym tłumaczyć — cyklicznie powra-

cają — tęsknotę ludzi do zjawisk paranormalnych i mistycznych? Jak godzą omijającą rzeczywistość wiedzę z wiarą w moc nadprzyrodzoną? Jaka jest siła integrująca przesądów i skąd się bierze pewność, że bez nich ludzkość nie byłaby zdolna do przetrwania? W co w ogóle współczesny człowiek chciałby i jest w stanie uwierzyć?

Reporterzy nie penetrację tego obszaru człowieczeństwa świadomości, niegdzieś w przeszłości nie publikowane, należy nadejść w trzech egzemplarzach (do dwunastu stron marnotrawnego maszynopisu), opatrzonego godłem, do 15 czerwca br. pod adresem: Redakcja „Kontakty”, 14-000 Łomża, ul. Świerczewskiego 1a. Przewidziano nagrody: pierwsza — 30 tys. zł, druga — 20 tys. zł, trzecia — 10 tys. zł, piątą wyróżnienie po 5 tys. zł.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w dwunastym numerze „Kontaktów”. Redakcja zastrzega sobie prawo pierwodruku nadesłanych prac, a jury — możliwość innego podziału nagród.

W tym samym czasie (9-11 bm.) odbędą się w Łomży indywidualne mistrzostwa Białostockiego Okręgowego Związku Bokserskiego (wieloletni mistrz, białostocki boksista) i szachistów. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym. W dniach 10-11 bm. odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w szachach i w tenisie stołowym.

Przed Krajową Konferencją Delegatów PZPR

— Wiele pyta — podobnie jak pan — czy trudno być prezesem? To za-
leży... uśmiechnęła się elegancka pani zapraszając do gabinetu. — Naj-
trudniejsze są — zastrzegła się zaraz — sprawy ludzkie. Przecież kierownik
przedsiebiorstwa sam decyduje w kwestiach ostatecznych. Awansowanie za-
wsze będzie przyjemniejsze niż „dyscyplinarka”. Nie cierpię ich. Ważę przed
takim podpisem tygodni, wady i zalety delikwenta. Właśnie teraz mam
taki problem. Wiem, że jeśli człowieka wyrzucę to prawdopodobnie się zmar-
nuje, wchłonę go margines. Cierpliwość moja już się jednak wyczerpała.
Nie mogę przecież zapominać i o dobrym imieniu PSS — zamyśliła się MA-
RIANNA BIRGIEL — prezes elckiego Oddziału Spółdzielni, delegatka na IX
Nadzwyczajny Zjazd partii.

S taram się nie być pamiętliwa, choć
zdanza mi się wybuchnąć — dodaje
moja rozmówczyni krzątając się przy
herbacie. — Na rozmowę, nawet w drobnych
kwestiach, zawsze zwracałam uwagę na sze-
letoletni szef — Zenon Swistów. Prowadził
przez 30 lat Oddział i w lipcu ub. roku
przeszedł na emeryturę. Wiele się od nie-
go nauczyliśmy. A poza tym, to o życiu też
wiem już sporo — uśmiechnęła się chwilę
później pani Marianna. — Z Olsztyna przy-
jechałam tu w 1959 r. i zaraz trafiłam do
pierwszego w mieście samoobsługowego skle-
pu z odzieżą męską. Mieścił się przy ul.
Wojska Polskiego. Rychło skończyłam tech-
nikum ekonomiczne i przesłam do „Malu-
cha”. Jakis czas byłam tam kierowniczką,
a po ukończeniu zaocznych studiów (na
Filii UW w Białymstoku — przyp. tad) tra-
fiłam do administracji Oddziału. Po dziesię-
ciu latach zostałam jego wiceprezesem do
spraw ekonomiczno-financeowych.

Z takim to właśnie dorobkiem zawo-
dowym wybrano mnie na delegata suwalskiej
organizacji partyjnej na IX Zjazd. Było to
pierwsze i wciąż niezapomniane spotkanie z
Władzą. Ot tak, zwyczajnie, na wyciągnię-
cie ręki. Ogładałam jej ludzkie oblicze i
przekonałam się, że nie jest darem nad-
przyrodzonym. Kształtują ją ludzie i robią
to tym skuteczniej im więcej wiedzą o wa-
runkach, w jakich przychodzi im działać. A
delegaci? To nie klaszyskie gremium z po-
przedniego forum. Pytania ostre i dociekli-
we, niczego nie pozwalają owijać w bawełnę.
Hasła nikogo nie zadowalały, a tematów za-
strzeżonych nie było.

Od owego lipca minęło parę lat. Sporo
się zmieniło. Partia w międzyczasie wypra-
cowała jednolitą politykę, która, oczywiście,
nie wszystkim odpowiada. Jej przeciwnicy
odeszli, a pozostali mają świadomość celu,
do którego zmierzają. Nie znaczy to jednak,
że brakuje nam obywateli w tłumacze-
niu problemów nurtujących kraj, gospodarkę
i partię. Sądzę, że dziś do władz docierają
wszystkie opinie tzw. partyjnych dołów. Mam
prawo tak przypuszczać, bo wojewódzka
instancja w Suwałkach wyciąga wnioski z



protokołów, jakie tam posyłamy. Ostatnio
np. mieliśmy sporo kłopotów z transportowa-
niem z PTHW. Po rozmowach w Komitecie
rozgorzała walka. Obie strony przedłożyły
swoje racje i w efekcie współpraca między
naszymi firmami poprawiła się na tyle, że
nieporozumień już nie notujemy.

PSS działa na Suwalszczyźnie głównie w
środkowych miejscach. Dla przykładu, w
Elku zatrudniamy ok. 800 osób. Do POP na-
leży 10 proc. załogi, choć odeszło ponad 20
osób. W minionym okresie stanowiący dość
prężną grupę; nie kryliśmy się po kątach
w 1981 r. i do podziemia nie zesłaliśmy. A
przecież codziennych kłopotów nikomu wte-
dy nie brakowało. Trzeba jednak wiedzieć,
że stanowimy dość specyficzne środowisko.
Kobiety w Oddziale to ponad 70 proc. załogi,
mężczyźni są u nas mniejszością i chyba
dlatego bardzo ich cenimy.

Pytał pan jeszcze w Suwałkach, w Ko-
mitedzie, o przejawy działalności organizacji
w mojej firmie? Na co dzień pracę zawo-
dową trudno oddzielać od obowiązków or-
ganizacyjnych. Większość z nas działa w
Oddziale od kilkunastu lat. Zżyliśmy się ze
sobą i nie dziwno, że istotne decyzje po-
dejmuje się kolektywnie. Spotykamy się
często — na posiedzeniach, zarządach i ze-
braniach. Są wśród nas i związkowcy. Z ich
głosem liczymy się bardzo, bo stanowią już
trzecią część załogi.

POP opiniuje np. wraz z Zarządem plan
społeczno-gospodarczy firmy oraz wypowia-

Los kraju w naszych rękach

da się w kwestiach społecznych pracow-
ników i ich awansu. Ostatnio też stworzyliśmy
wspólny front wobec krzywdzących nas i
mieszkańców Elku decyzji naczelnika. Cho-
dziło o likwidację pawilonów na skarpie
nad jeziorem. Nie mały nie przedwko po-
rzadkom, ale obiekty te mogły jeszcze słu-
żyć z powodzeniem społeczeństwu przez
wiele lat. Poza tym trzeba dać ludziom coś
w zamian. Np. do smażalni przy przeloto-
wej arterii wszyscy się już przyzwyczaili;
korzystają z niej młodzi i starzy, a latem
pełna jest turystów. Jeśli schowamy ją za
„trzydnastym” blokiem, na jakimś osiedlu,
to komu się będzie chciało jej szukać? Półki
co, wywojowaliśmy tyle, że obiekty owe na
razie zostają. Trzeba będzie jednak pomyśleć
o trwałszych i estetyczniejszych budyn-
kach. W tym roku modernizować będziemy
naszą garmatę; zamierzamy też urucho-

mić wytwórnice lodów i rozbudować Zakład
Wód Gazowanych. Wydatków więc nie za-
braknie, bo na co dzień trzeba przecież dać
o 50 sklepów, 9 restauracji i punktów gas-
tronomicznych, trzy piekarnie, masarnię i
ciastkarnię. W ub. roku zarobiliśmy ok. 40
mln zł choć nasza marża należy raczej do
mniejszych (6,45 proc.). Centrala PSS ubiega się
o jej podwyżkę. Dotyczyłoby to głównie ar-
tykułów żywnościowych, bo na nie idą naj-
większe nakłady. Dużo kosztuje przechowa-
nictwo czyli wszelkiego typu lody chłodni-
cze i chłodnie. Poza tym w trw. „spożywc-
ce” są najwyższe ubytki naturalne.

Mówię o codziennych sprawach — reflek-
tuje się w pewnym momencie Marianna
Birgiel — bo nierozważnie z nimi wiąza-
ne jest nasze życie. Myślę, że znaczna por-
cja wiedzy o gospodarce i realiach geopo-
litycznych kraju, jaką otrzymałem w ostat-
nich latach społeczeństwo, wydaję nam tyl-
ko na dobre. Łatwiej znosić różnice do-
legliwości, gdy się wie, skąd się one biorą.
Odczuwaliśmy to tak właśnie w ostatniej
partyjnej kampanii wyborczej. Mimo to, to
sprawy swego kraju ludzie traktują powa-
żnie. Twierdząc tak z całą stanowczością, bo
uczestniczyłam w konferencjach wszystkich
szczebli. Wcześniej działacze partyjni trochę
obawiali się „demokratycznego” chaosu, ale
niepotrzebnie. Decyzje wyborcze były w za-
sadzie trafne, choć zdarzały się w grze skreś-
leń wypadki przepędzenia kogoś nam przy-
datnego. Nie jest to jednak zjawisko tak
groźne, jak się kiedyś instancjom wyda-
wało.

W moim odczuciu, wobec tego co ostatnio
przeżyliśmy i widziałam, mogę stwierdzić, że
najbliższe wybory do rad narodowych po-
winny się odbyć bez większych zagrożeń.
Społeczeństwo jest przecież świadome swego
losu.

Na zbliżającej się Krajowej Konferencji
Delegatów PZPR zajmować się będą sprawa-
mi ekonomicznymi, ale w gronie kole-
gów i towarzyszy z Oddziału szeroko dys-
kutujemy — przy każdej okazji — o wszy-
stkich aspektach naszej pracy i wydarzeniach
działających się w Elku i poza jego opłotka-
mi. A propos — pytał pan o moje prywatne
życie. No cóż, w zasadzie wypełniają je
różne obowiązki i dni szybko mijają. Naj-
przyjemniejszą uderką od kłopotów są
jednak spotkania z Kamilem. Niedawno
skończył rok i przysparza babci moc wzru-
szeń. Jego ojciec, a mój syn, kończy wła-
śnie na Politechnice w Białymstoku budow-
nictwo i wraca w rodzinne pielesze. Stąd
pochodzi i synowa, więc rodzinie rychło
będzie mić w komplecie. Nastraja to optymi-
stycznie na przyszłość i pozwala efektyw-
niej pracować — nie tylko dla wnuków, —
ale i jeszcze dla nas samych. Los kraju
wszak spoczywa w naszych rękach.

Rozmawiał:
A. ŁOZOWSKI

Władza jedzie w teren

Ciąg dalszy ze str. 1

km dróg gruntowych. War-
tość tych prac wyniosła 33,7
mln zł, z czego 23 mln to
wkład ludności gminy.

Wreszcie budownictwo
mieszkalniowe i cały rejestr
związanych z tym braków,
które wypłynęły później w
dyskusji. A na zakończenie
informacji sekretarza Głisa
zamierzenia, które zamykają
się w stwierdzeniach zwiek-
szych, przyspieszyć, popra-
wić. A tam, gdzie jest do-
brze — „kontynuować”.

Po tej informacji — za-
proszenie do dyskusji, wy-
powiedzi, wniosków i... dość
denerwująca dłuższa chwila
ciszy. Wreszcie głos pierw-
szy, po nim wiele, wiele na-
stępnych. Było ich w sumie
blisko dwadzieścia. Każdy
zasługuje na oddzielne po-
traktowanie, bo każdy niesie
z sobą jakiś ważki problem
— czy to jednostkowy, czy
też ogólniejszy. Ale nie spo-
sób opowiedzieć tu wszy-
stkiego, więc chciałbym się
zatrzymać przy temacie,
który wzbudził największe
emocje. A w Wydminach,
jak się okazuje, nie brak
mieszkańczy kłopotów bul-
wersujących miejscową spo-
łeczność, ale... brak koła lów-
czego.

Może to się wydać trochę
szokujące, czy śmieszne na-
wet, ale „akt pozostaje fak-
tem — o problemach szkol-
nictwa mówiło trzech dys-
kutantów, o brakach mieszkaniowych tyluż, a o tym,
że w Wydminach nie ma
komu strzelać do dzików, aż
pięciu. I ten właśnie, na po-
zór mało istotny w zestawie-
niu z innymi, problem oka-
zał się być prawdziwym pa-
piernikiem lakmusem, od-
zwierciedlającym nastroje
mieszkańców Wydm. Bo im
chodzi nie tyle o to, że
dziki niszczą uprawy, ale
...o brak demokracji. Żeby
zrozumieć żal i pojąć, czemu
właśnie łowiectwo stało się
problemem do tak zasadni-
czych rozważań, trzeba się
nieco cofnąć, w ślad za wy-
stąpieniami dyskutantów,
w czasie.

W „minie jest dużo dzik-
ów, które niszczą uprawy.
Część mieszkańców Wydm
postanowiło założyć własne
koło łowieckie. Już choćby
dlatego właśnie, że „w gły-
żym kole łowieckim jest
zwykle matactwo, bo nawet

nie wszystkich dyrektorów
przyjmują więc na pewno
nie przynajmniej chłop i robot-
nika”. Słowa te padły z ust
radnego WRN, a zostały po-
parte przez kilku innych. Z
ich wypowiedzi można wy-
wnioskować, że bardziej im
chodzi o demokrację, niż o
dziki, o to, że wszystkie wład-
ze łącznie z ministerstwem
pięknie im odpowiedziały
ale zgody na założenie koła
jednak nie ma, bo tak się
spodobało wojewódzkiemu
działowi łowieckim. A więc w
sumie chodzi o to, że ich —
mieszkańców gminy Wydm-
ni, chłopów i robotników —
zlekceważono. Oskarżenia te,
szczególnie w ustach mło-
dych dyskutantów, brzmiały
bardzo poważnie. I choć
można sobie poartować, że
„w Wydminach jest super
dobrze, skoro takie proble-
my sobie wymyślają”, to
przecież lekceważenie tych
głosów nie można.

Bo rolnik z Wydm, czy
innei gminy, ma absolutne
prawo do tego, by uprawiać
łowiectwo tak, jak wielu in-
nych obywateli tego kraju.
Jeśli się go tego prawa po-
zbawia (np. pod śmieszny
pozorem, że nie wymyślono
nazwy mającej powstać
koło), to się go w ten spo-
sób właśnie lekceważy. A
tego czynić nie wolno niko-
mu, o czym ci młodzi już
doskonale wiedzą. I domaga-
ją się respektowania tego,
co im należy.

To dlatego właśnie łowie-
ctwo, bo jest to przykład e-
widentny („dyrektorzy pola-
wać mogą, a chłop i robotnik
— nie”) stało się niejako te-
matem numer jeden w
Wydminach. Władza zaś mo-
gła kolejną raz się przeko-
nać, że raz obudzona po-
trzeba demokratycznego u-
działu w życiu społecznym,
a więc współudziału w spra-
waniu władzy, jest bard-
zo żywa i może się odo-
wać przy kolejnej okazji.
Na przykład, przy okazji
dzików i polowania.

W tym też sposób po-
tworzyła się idea
społeczeństwa zakładając,
że będą to dla ludzi spraw-
ujących władzę lekcje rozumi-
nienia potrzeb tych, w któ-
rych imieniu tę władzę
sprawują.

STANISŁAW
KULKOWSKI

JAK MINAŁ DZIEŃ?

Ciąg dalszy ze str. 1

Jako przełożony pracuję
już dość długo, przedtem 7
lat w Bielsku Podlaskim a
teraz drugi rok w Łomży.
Myślę więc, że przełama-
łam sporo z tych zastrzeżeń.
Kolekcy oczywiście do-
strzegli nas, prokuratorzy
złożyli życzenia, były kwia-
ty.

Ludzie myślą, że prokura-
tor to taka osoba, przy któ-
rej wszystkim drża nogi. A
ileż razy pomagamy, gdy np.
przychodzą petenci i traktu-
ją nas jak ostatnią instancję,
gdy pomocy odmó-
wiły już wszystkie urzędy,
zawiodły normalne metody
załatwiania.

A co do kobiet, to jeszcze
powiem, że nieprawda jest
jakoby z nimi się źle pra-
cowało, zresztą to zależy ja-
kie kobiety, tak samo jak
z wszystkimi ludźmi. Ja
osobiście chwalebnie sobie po-
dważam i nie jestem szefem
demokratycznym. Przepa-
raszam, wracam do pracy...

TERESA LESNIEWSKA
— kasjer biletowo-baga-
żowy na stacji PKP w Su-
wałkach:

— Na razie cicho i spo-
kojnie. O sódnej zaczęłam
pracę. Jest jej sporo —
przyjmowanie i wydawanie
bagaży, powiadomianie od-
biorników o nadejściu prze-
syłek, wydawanie biletów
konduktorom. Co do bagażu,
to mamy mężczyzn, którzy
je przynoszą. Aha, jeszcze do
mała należy informowanie
podróżnych. Wszystko razem.
Pasażerowie są wymagają-
cy i informować trzeba so-
lidnie. A wie pan? Teraz du-
cho, choć przecież nie ma sezo-
nu.

Nastroj — taki sobie.
Przyłączają sprawy domo-
we, już i lata przeżyte swo-
je robią...

Podśledzałam, że ma coś
być w związku z „Dniem
Kobiet. Pónoć będą to talo-
ny do sklepu gdzie nie moż-
na nie za nie kupić... halo,
halo... słabo słychać.

HELENA KULIS — pa-
cientka Oddziału Patologicz-
nego Szpitala w Grajewie:

— Już dobrze, a nawet
bardzo dobrze się czuję.
Temperatura minęła. Sześć
dni temu urodziłam syna,
było trochę kłopotów, ale
już w porządku. Pawkę
miał trzy kilogramy i uro-
dził się właśnie na Pawła.
Teraz jest zdrowy, je zna-
komie, mam dużo pokar-
mu. W sumie się cieszę.

Dzień Kobiet? Tak odczu-
wamy, chociaż trochę inac-
zej niż poza szpitalem.
Każda pani trochę pachna-
ca i podmalowana. Wiem,
wiem — nie wolno tutaj,
ale... jak sobie odmówić tej
dobrej przyjemności.

Jeszcze kilka dni przede-
mną. Trochę się martwię o
dom, o to, jak córka się
wybiera do szkoły. Chociaż
nie powinno być niepokoju,
jest babcia. Mąż przychodzi
co drugi dzień, bo pracuje
na zmianę, raz noc, a dru-
gi — dzień. Radzi, żebym się
nie martwiła, że w domu
wszystko jak najlepiej. Mo-
że i tak, zakupy dla Paweł-
ki są skompletowane, więc
nie czekają mnie kolejki.

ALICJA SKRZYMOWSKA
— dyrektor Szkoły Podsta-
wowej nr 4 w Białymstoku:

— No nie! Zdenerwowa-
łam się. Mają przyjechać do nas
ludzie, a tu oni — pracow-
nicy techniczni — tacy „mas-
łani chodzą”. Podjęłam trzy
decyzje dyscyplinarne. Co
jest?!!

Trudno, tak trzeba. Cho-
dzą na zewnątrz uśmiechnię-
ta, a w środku...

U nas dzisiaj prawdziwe
światło. Dzieci naprawdę
trochę rozkojarzone, ale to
taki dzień. Jestem tu w
szkole dopiero od września,
więc to dla mnie pierwsze,
ale jest u nas miły zwyczaj,
że przychodzą delegacje klas
i składają po kwiatku. Do-
brze, bo to przydaje porzą-
dku ceremoniom. Chce-
my pójść i wręczyć kwiaty
pracownikom Wydziału Os-
wiaty — one też przecież
pracują nad wychowaniem,
a nie winno, czy ktoś be-
dzie pamiętał.

Mamy dzisiaj miłe spot-
kanie z trzdziestoma eme-
rytkami, taki ścisły związek
ze szkołą utrzymuje się już
od lat. Będą też panie, któ-
re np. przez kilkadziesiąt lat
pracowały w Hajnówce, te-
raz mieszkają w rejonie
szkoły, więc musimy pamię-
tać i o nich — to przecież
pedagogy. To ważne i dla
nich i dla nas.

— Teżek? Nie, nie skra-
camy. Trochę — przerwy
to, żeby wygospodarować
czas na akademie i herbat-
kę z emerytkami.

I co? Jak tu powiedzieć,
że kobiety nie mają werwy?
Pracują normalnie i jeszcze
mają czas i ochotę, by zna-
sić — przyznajmy — uczy-
liły niekiedy dowody sym-
patii. Miał więc dzień nie-
wykly, a jednak chyba ty-
powy.

Rozmawiał, składał ży-
czenia rozmówcom!
KOMENTOWAŁ
ZBIGNIEW KRZYWICKI

Z zagranicy

Nowa forma spółdzielczości na wsi

FIODOR SEŃKO
minister Rolnictwa
Białoruskiej SRR

Kiedyś piętnaście lat temu pracowałem jako przewodni-
czący kolchozu, głównym a także jedynym budowniczym na
wsi białoruskiej był cieśla. Budował on domy mieszkalne,
obory, reperował mosty. Z czasem zastąpił go budowniczy-
monter, wznoszący z gotowych konstrukcji, przygotowanych
w fabryce, mieszkania i budynki gospodarcze. Specjalizacja
i koncentracja produkcji weszła na stałe do budownictwa
wiejskiego.

Białoruskie kolchozy pow-
stawiały ongiś jako
wielobranzowe gospo-
darstwa, obejmujące ziemię,
bydło, inwentarz rolny, do-
brobrowne przystępujących do
wspólnej pracy gospodarzy in-
dywidualnych. Wraz ze wzro-
stem potencjału ekonomicz-
nego kolchozów, przekształciły
się w wysokotowarowe przed-
siębiorstwa intensywnego ty-
pu, które stopniowo uczyły się
specjalizacji w jednej, dwóch,
albo trzech najbardziej ren-
towych dziedzinach. Był to
prawidłowy proces, im mniej
bowiem rozpraszają się zasoby
materiałowe i siła robocza
tym wyższa staje się efek-
tywność gospodarowania. Jed-
nakże co ma stać z tymi
rodzajami działalności pro-
dukcyjnej, które są niezbędne,
ale nierzadko także oboczne
dla kolchozu?

Wyjście jest tylko jedno —
zjednoczenie na zasadzie fi-
nansowego współudziału kilku
kolchozów i sochowców i
stworzenie filii, której prze-
kazuje się dziedziny, z któ-
rymi nie mogą sobie poradzić
poszczególne, pojedyncze go-
spodarstwa. W taki sposób
budowano największe w Biał-
orusi przedsiębiorstwo pro-

dukcji pasz, specjalistyczne
zjednoczenie hodowlane „Mir”,
zjednoczenia produkcyjne wy-
sokogatunkowej wołowiny do
którego wniosło swój udział
finansowy szesnaście gospo-
darstw rolnych itd.

Miejsko-kolchozowa spółdziel-
czość w Białorusi, obejmując
obecnie różne dziedziny pro-
dukcji rolniczej, od hodowli
drobiu aż po chemiczną ochro-
nę pól. Jednocześnie połącze-
nie wysiłki kolchozów w dzie-
linie budownictwa. W takich
miejscowościach jest korzystne
z ostatnich osiągnięć nauki i
techniki, nowoczesnych tech-
nologii. Budowniczy wiejski
w obwodzie homelskim
(południe Białorusi), stosują
na dużą skalę lekkie kon-
strukcje, wyprodukowane me-
todą fabryczną. Pozwoliło to
na 2-3 krotnie zmniejszenie
wagi budynku, dwukrotne
zmniejszenie wykorzystania
siły roboczej, a także półtora
razu — kosztów transporto-
wych.

Każda forma spółdziel-
czości na wsi stawia sobie za
cel podniesienie wielkości
produkcji, wzrost dochodu u-
działowców, co jest zresztą

zgodne z głównym zadaniem
organizacji rolnej w ZSRR, a
więc dalszym wzrostem pro-
dukcji rolniczej i podniesie-
niem poziomu życia ludności.
Otrzymując ulgowe warunki
kredytowe kolchozy radziec-
kie mają możliwość wstąpienia
do spółdzielni miejsko-kol-
chozowej i wniesienia do niej
swojego udziału. Państwo nie
tylko zapewnia kupno na kre-
dyt różnych środków technicz-
nych, ale także wydaje kol-
chozom-udziałowcom znaczki
rolnicze na usługi międ-
zykolchozowe.

Miejsko-kolchozowe organiza-
cje budowlane z reguły two-
rzą się na zasadzie wnoszenia
udziałów finansowych przez
sąsiednie gospodarstwa w ra-
mach rejonu. Wyższy organ
kierowniczy tych organizacji
— to zebrane pełnomocnych
przedstawicieli kolchozów —
uczestników czyli Rada Przed-
siębiorstwa. Wyznacza ona za-
rząd i dyrektora.

W Białoruskiej SRR w cią-
gu ostatnich pięciu lat międ-
zykolchozowe organizacje
budowlane zbudowały kom-
pleksy hodowlane i fermy dla
8 mln zwierząt, wyłożyły oko-
ło 9 tys. km dróg twardej
nawierzchni, oddały do użyt-
ku 4,6 mln m kwadratowych
powierzchni mieszkalnej,
liczne szkoły, przedszkola, do-
my kultury.

Budowniczy wiejski ma-
ją szczególnie dużo pracy na
Polesiu. W tej krainie, gdzie
osusza się miliony hektarów
zabagnionych ziem, w szybkim
tempie rozwija się hodowla
bydła mleczno-mięsnego. No-
we wielkie kompleksy hodo-
wne i wysoko zmechanizowa-
ne fermy dostarczą tyle
miesia ile obecnie produkuje
cała republika. Wraz z nimi,
buduje się wszystko to, co po-
trzebne jest do normalnego
życia ludzi, którzy będą pra-
cować w nowych zakładach.
Tutaj także wzrośnie tempo
budownictwa mieszkaniowe-
go, usługowego, drogowego.

Śladami mistrza

Kiedyś do eskaerów kontrolerzy przyjeżdżali rzadko bez istotnego powo-
du. Na przykład w 1978 roku do Suchowoli ścignęli urzędnicy z odległej
Warszawy, bo nikt w Centralnym Związku nie wierzył, że na usługach rol-
niczych można wyjść na swoje. Podejrzewano jakieś szwindle...

Cóż, inne czasy, inne problemy. Jedną prawdą jest wciąż aktualna —
najtrudniej znaleźć najprostszy receptom. Bowiem w przypadku suchowol-
skiej Spółdzielni Kółek Rolniczych kluczem do sukcesu było, po prostu co-
dzienne

RZETELNA ROBOTA.

Przełamyaliśmy cenniki. W
ubiegłym roku za go-
dzinę pracy snopowiązałki
rolnicy z okolicznych wio-
sek płacili 764 zł, za kom-
bajnowanie zboż — 3300 zł,
za kopanie ziemniaków
670 zł, czyli — bodaj naj-
niższe stawki w województ-
wie. A jednak bilans rocz-
ny zamknięto pięciomilio-
nowym zyskiem. Jakby tego
było za mało, Helmut Sztaj-
ner, traktorzysta z Zakładu
Usług Mechanizacyjnych w
Grodzisku, we współzawod-
nictwie ogólnokrajowym u-
plasał się na drugim
miejscu, zaś zespołowo
bratnia żniwna nie dała ża-
dnym szansom konkurentom.
Dodajmy, że dzieje się to w
gminie, w której co drugie
gospodarstwo ma własny
ciągnik i zestaw maszyn.

Taki układ zmusza nas
do większego wysiłku —
mówi wiceprezes, Jarosław
Siniło. — Świadczą tylko
usługi mechanizacyjne,
świadomie pozabawiliśmy się
możliwością dodatkowych za-
robków, a wiadomo, iż o
plenidzie najłatwiej dziś
właśnie na wsi...

W stacji diagnostycznej
oraz we własnych warszta-
tach wykonuje się naprawy
sprzętu powierzonego przez
rolników, dzięki czemu do

DZIAŁANIE PRAW PSYCHOLOGII.

Faktem jest, że rolnicy nie
lubią, gdy ich stalowe ru-
maki znikają za szczytnymi
bramami pomowiskich war-
szatów, a oni sami w za-
mian dostają jedynie fak-
tury i formalne obietnice,
wszystko będzie jak należy.
Niechętnie godzą się na to,
gdyż nieobce im są najgor-
sze obawy:

— Panie, a to części mogą
zamięć, a to nie nie robią,
a policzą „jak za zboże” —
mówią. I chociaż zwykle są
to nieuzasadnione podejr-
zenia, to jednak powodują
konkretne następstwa.

— U nas każdy może u-

Ciąg dalszy na str. 4

Józef Rybiński

Bajka

Proponujemy dziś lekturę fragmentu najnowszej książki Józefa Rybińskiego pt. „SZCZĘŚCIE WZORZAJE CZYLI ROMANSE NIEZMYŚLNE”. Zanim trafi ona na księgarnie półki polecamy to, co przeczytaliśmy w maszynopiśmie. Jest to nowela pt. „BAJKA”, którą autor dedykuje wszystkim paniom.

Istoty Basi — Bajki były tak gorące, okazywane uczucie tak bajkowo-alarмуюce, a wielkie mnóstwo buziaków tak obiecujących, iż w obawie o ich przeterminowanie lub dezaktualizację, a co gorsza — sędowanie ich na rzecz innej — naturalnie mniej godnej — osoby — przedkładałem się na randkę z Basią do Bionia; bagatelka — z Lidą do Bionia ponad 300 kilometrów.

Ubrałem się elegancko: (wiadomo, że odpowiednie ubranie sprawia odpowiednio dobry nastrój) mundurek szarostalowy, kamizdrowy, spod igły najlepszego w Lidzie krawca wojkowego (za, aż strach pomyśleć... 180 zł), lotniczy kordak, gęstsze pantofle (za...), a oprócz tego — nabyta już czterema latami manewrami — wielka pewnością siebie.

Wybrałem się, jak zawsze w takich przypadkach, bez spręconego scenariusza wyderżań; swykie tak jest najlepiej, nie ma rozczarowań. Coraz to wyjmowałem z portfela jej legitymację zdjęć, a lubością przyglądałem się jej sympatycznej buźce: o dużych, mądrych oczach i drobnych, ale pełnych, jakby nieco naburmuszonych usteczkach, „duj”. Pragnąłem, aby już teraz to dziewczę swawilo mi na szyi, aby te usteczka już mnie całowały... A ten ohydny pociąg wlecz się tak potwornie wolno; jakby na złość.

Od pierwszego „pomiana” minęło dokładnie pięć miesięcy, a „przypięcie” dobre pół walizki listów; jakież to będzie nasze prawdziwe spotkanie? — zastanawiałem się. I w ten ponury, dziesiąty wieczór listopadowy wysiadłem na małej stacyjce Bionia. Tylko ja, sam jeden. Na peronie również pusto. Światła latarni z trudnością przedzierają się przez jesienną szarugę i gęstą mleczność mgły. Nigdzie nie widzę Basi... Spóźniła się? Nie otrzymała telegramu? My, żołnierze, nie lubimy wyciekać. W wojsku jest wszystko o dokładnie określonej porze, czasie. Spaceruję z kwiatami, które już nieco przywidły. Co mam zrobić z tym wiechem? Czekać jeszcze dłużej, czy też iść do niej do domu? Przecież umówiliśmy się na stacji...

Dopiero teraz zauważyłem, że z ciemności mgły wyłania się postać mężczyzny w płaszczu przedwojennym i wyraźnie zmierzającego w moim kierunku.

— To pan przyjechał na spotkanie z Basią? — zapytał uchyliając kapelusza. Potwierdziłem.

— Coś tu nie tak... — pomyślałem.

— Jestem strykiem Basi — przedstawił się pan w przedwojennym płaszczu, który teraz wyglądał jakby był z blachy.

— Może wstąpił do kawiarni — zaproponował. To nie daleko — zapewnił. Wstąpił. Stryjek Basi zamówił dwie herbaty, a dwa koniarki, potem jeszcze dwa. Czekałem aż zaczną rozmawiać. Może nieco zbyt długo trwało to sędowanie, wreszcie:

— Od czego by tu zacząć? — stryjek Basi zaczął myśleć głośno.

— Od początku i z „dużej litery” — zażartowałem. Przeżył każdy porażkę — dodałem.

— Tak, ja wiem, że pan przeżył, ale Baska... zadumał się Basi strykiem. Wreszcie:

— Czy pan ma uczucie zamiary względem tej dziewczyny? — zapytał po dłuższym namyśle. Nie negowałem; co było prawdą.

— To znaczy, czy pan ma poważne zamiary? — sprzecyzował swoją stryjkową misję i zamówił dwa koniarki.

Przedstawiłem mu swoją żołnierską, dość odległą, a jeszcze bardziej mglistą w realizacji, sytuację w sferze planów matrymonialnych, które oscylują między trzema, a pięcioma laty. Zapewniłem mego miliego dyplomata, że nie przyjechałem (na razie) po to, aby Baskę uwieść. Że przede mną zawisło groźne memento eksternistycznego egzaminu matrymonialnego, dopiero później czeka mnie podchorążówka, a dopiero bardzo później plany matrymonialne. Od niejakiemu czasu prowadzimy ze sobą, do niczego nie zobowiązując, a sądzę, że obopólnie miłą wymianę listów i tak dalej, i tak dalej. Spodobałem się stryjkowi Basi.

Wtedy stryjek zwrócił mi się, że obserwował mnie i podobne wyciągnął wnioski z zewnętrznych oględzin. Ale...

— Nasza rodzina postanowiła, abym wyjechał na pana, żeby pan — jeśli jest człowiekiem uczciwym — przerwał tę korespondencję. A następnie zaczął uzasadniać rodziną motywację: nieoczekiwanymi kaprysami Baski, jej ziemnymi humorami wyrażającymi się od śpiewnej euforii do czarnej nostalgii, co jest zależne od częstotliwości otrzymywanych listów od jakiegoś żołnierza-lotnika. A przede wszystkim znacznie zmniejszonym zainteresowaniem postępiem w nauce, które jeszcze w roku ubiegłym były wzorowe.

— To była uczennica na całej gimnazjum! — chwalił się strykiem. A w tym roku szkolnym, zamiast wypracowań domowych — ustawicznie pisze listy do pana — żalił się. Pisz również i na lekcjach — jęknął wysłannik rodziny Baski.

— Gdzie to ja już widziałem na filmie? — zastanawiałem się. Ale tam wchodziła w grę różnica społeczna, majątkowa; i ktoś — z bólem serca — musiał zrezygnować dla dobra drugiej, kochanej osoby.

Do dziś nie mogę osądzić, czy postąpiłem dobrze. A właściwie to nie ja zdecydowałem. Naprawdę to nie ja, to ktoś inny za mnie odpowiedział bez namysłu:

— Dobrze! Zgodzi! Ma pan moje słowo! — zapewniłem Basi strykiem. Nigdy więcej do niej nie napiszę...

— Byłem tego pewny! — ucieczył się rodzinny poseł.

— Ale... Czy Baska również podziela decyzję rodzinną areopagu? — zapytałem po chwili i zamówiłem jeszcze jedną kolejną koniak: strzemiennego.

Stryjek Basi długo milczał, wreszcie:

— Ona teraz siedzi tam i ryczy... wyjąkał.

— A w zamian za moją zgodę, proszę mi obiecać, że pan wręczy jej te kwiaty, dobrze? — poleciłem.

Strykowi nie wypadło postąpić inaczej. Pożegnaliśmy się. Basi strykiem zapytał mnie, czy mam gdzie przenoćować w Bioniu i zaproponował mi swoje mieszkanie. Pożegnaliśmy, gdyż akurat zaraz miał nadejść pociąg powrotny. Pożegnaliśmy się. Jak wyłonił się tak i zniknął w mglistości jesiennego wieczoru ten postanienie hiobowej wiedzy. A ja?...

Do nadejścia powrotnego pociągu było jeszcze sporo czasu. Pomimo gęstej siłapociągowej, od czasu do czasu zaczynał się, chłodny, listopadowy deszcz, spacerowałem wzdłuż peronu: tam i z powrotem, tam i z powrotem. Rzecz dziwna — o niczym nie myśląc, nawet o tym jak i dlaczego tu się znalazłem? Tak, jakby tego wieczoru nie się w moim życiu szczególnego nie wydarzyło; po prostu wyciekałem pociąg.

Ciąg dalszy na str. 5

REFORMA DOTARŁA DO ROBOTNIKA

Ważniejsza zależność między pracą i płacą ma w suchowolskiej spółdzielni tradycję o wiele starszą, niż zasada trzech „S”. Kierownicy: Walerian Siemion i Romuald Skowroński pamiętają, że w latach siedemdziesiątych jako traktorysty wygrzywali zakładowe konkursy.

W 1973 r. przesłali chodzący po polach i poszukiwali starych kółkowych maszyn, które zmieszane stały przy miedzach — wspominają inni. Odkryto wszystkie. Następnie kompletowa-

liaw Sinię. — Do niektórych miejscowości wysłaliśmy traktorystów z zestawem maszyn oraz zapasem paliwa. Wykonują tam większe usługi bezpośrednio po zamówieniach rolników. Obniżają się koszty (własności przejazdów), zwiększa się krag zainteresowanych, upraszcza się procedura wynajmu...

To ostatnie jest przejawem działań obliczonych nie tylko na doraźny zysk, lecz również podejmowania

W INTERESIE WSI

Pieczą nad całością społeczeństwa gospodarki spr-

Wiedoma, że dotarła do niektórych usług byłoby większe, gdyby wzrosły nasze koszty, na co — niestety — nie godzą się rolnicy. Gdzieś indziej różnie z tym bywa...

NIE TYLKO SPRAWY PRODUKCYJNE

— Od wielu lat astruwa nam życie problem mieszkań — mówi szef organizacji partyjnej, Henryk Krawczyk. — Znaczną część pracowników, od początku, tj. od założenia „eskaeru”, zamieszkuje na stacjach, gnieździ się w małych kłitkach. I pomyśl, że w tym czasie nasza brygada re-

Śladami mistrza

no zalogę; powstawały szary regulaminowy przemian, utrwałała się codzienna praktyka egzekwowania harmonogramów robot.

Z upływem lat ukształtowały się nawyki ludzi; przyswajano się do solidnej pracy.

Przyjęto zasadę dokładnego rozliczenia operatorów za awarie wynikłe z braku dbałości o sprzęt. Na koszty nie trzeba było długie czekać; wydłużyli się okresy między naprawami, oszczędnie gospodaruje się częściami zamiennymi, widąc poszanowanie sprzętu. Wpływ na to ma również przyjęty w SKR system plac.

Najwyższe wynagrodzenia wypłacamy za robotą na polach. Podczas remontów swoich maszyn robotnicy mało zarabiali, zaś najmniej płacił się za dojazdy i przetrzyty. Dzięki temu wsłanki remontowy nie przekracza dziesięciu procent, co jest wielkością kilkukrotnie niższą, niż w innych eskaerach.

— Próbuje nowych form pracy — mówi Jaro-

wuje Rada SKR pod przewodnictwem Andrzeja Miękisa z Jutwiesi Dużej, jednocześnie prezesa Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Samorząd wiejski aktywnie uczestniczy w podejmowaniu wszystkich „strategicznych” decyzji.

Przez dwa lata Rada nie zgadzała się na organizowanie przetargów — mówi prezes. — Maszyny przeznaczone do kasacji lub sprzedaży przedstawialiśmy do oceny rzeczoznawcy, a następnie dysponowali nimi naczelnik, stosując ogólnie przyjęte zasady rozdania. Wprawdzie traciłmy na tym, ale uzyskiwali mieszkańcy gminy. Przynamniej obywateli się bez spekulacyjnych zakupów, bowiem chłopci dobrze wiedzą, komu rzeczywiście brakuje sprzętu.

Co roku członkowie Rady uważnie analizują cennik usług i często dopiero za trzecim razem udaje się zatwierdzić wszystkie stawki.

— Na pewno nie zwiększa to dochodów eskaeru — powiedział Jarosław Sinię.

montowo - budowlana pracowała przy montażu tarczarni w Zajczkach, budowała ośrodek zdrowia w Korycinie oraz bloki na białostockim Słonecznym Stoku. Teraz, w miesalini pass w Chodorowie tynkarsze przygotowują... karmę dla świń.

Opracowano więc wspólnie z związkowcami plan rozwoju kwestii mieszkaniowej. Spółdzielnia zagwarantowała kredyty, bezwzględnie pożyczki, a także pomoc przy budowie osiedla drewnianych domków jednorodzinnych typu „Mikolajki”. Naczelnik zobowiązał się do wyznaczenia działek. Niestety, widocznie lokalna administracja wzięła na swoje barki zbyt wielki ciężar, gdyż do tej pory, mimo licznych obietnic i szczyrych zapewnień o całkowitym poparciu idei — od wiosny ubr. działek jak nie było, tak nie ma.

— Nic dziwnego, że takie postawy denerwują społeczeństwo — mówi sekretarz. I chyba każdy przyzna mu rację.

ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI



— Przez życie przeszedłem, zawsze coś malowałem...

Barwy

Żeby był jak z żurnala, powiedzieć raczej trudno. Wlecie w pasle jednak jeszcze jest. Mundur leżałby nienajgorzej. Przydałoby się może trochę szamerunku. Wachmistrz. Może nie całkiem kmicowy Soroka, ale twardości trochę zostało. I hardości. Choćby w rękach spracowanych, przyczerniałych, w sylwetce prostej aż do przesydy i w tym wysokim podnoszeniu głowy z przymkniętymi powiekami. Złudzenie? Chyba nie; co jakby kołysanie się z pięta na palce... I z powrotem...

Mundur zetał gdzieś w szalagu pod Neubrandenburgiem i nieco później; gdy uciekł z niewoli, choć bez naszywek, ale „sortów” nie zdjął.

Woenny obraz nie da się jednak wydzielić jednoznacznie z największego wątku tego życia. Zresztą trudno dociec — co wątek, a co osnowa. Spłotło się, zmierzchno.

On FELIKS. Swe obrazy podpisuje wyłącznie nazwiskiem — Arszulowicz. Tak stoi nawet na replie „Napadu wilków” Chelmońskiego. Już wilki są jego — chwycił barwę...

Barwę mają nie tylko obrazy, ale i słowa, które składają w krótkie zdania.

Przez życie przeszedłem, zawsze coś malowałem. W niewoli Niemcy nas za nic mieli. Ja myślę, no — zobaczmy. I mówię do kolegi: pozuj Andrzej. I wyszedł Andrzej, trudniejszy, jaśniejszy wyraz twarzy, podobny.

W tej Meklemburgii niebo było takie błękitne, że je narysowałem. A drugi pejzaż, to ja pomyślałem, czekajcie Szwaby, niech ja ukróć waszą butę. I narysowałem tak: na pierwszym planie grób z krzyżem i kobieta przy nim kłęcząca. W głębi też mogiła i krzyż, ale już podany, dalej całkiem, aż na końcu taka kupka ziemi tylko. Przyszedł Niemiec i mówi, że ładne, a ja mu wytłumaczyłem, że z nich będzie taka kupka kiedyś...

— Nie ruszaj się Jan! Z drugiej lufy poprawia! A dziś? Kto dziś boi się żony? No kto? Potulne są teraz kobiety. Podkówki wprawdzie nie łamią, ale jakie siatki, jakie torby codziennie dzwigają. Na grubego zwierza też nie idą, bo po pierwsze nie ma już takiego zwierza, po drugie gdyby nawet i był to co po nim? No i dlatego kobiety nie są już dziś na miasto — „herod-baby”.

ANNA ZAREMBINA

— Po wojnie więc zakładałem GS. Tu w Nowym Dworcu, skąd jestem. Choć ja przecież nie inżynier i nie doktor. A i „partyzani” byli też. Pamiętam jak raz zaszli drogę i jeden tak zaczął ręką kiwać. Oj, myślę ja sobie, ja by ci te rączki wykręcił, ale może kto jeszcze w tych krzakach siedzi...

Robił człowiek wszystko w życiu, teraz ludzie laika są. Do dzisiaj w GS-ie wspominał mnie. Wszystko miał w palcu, kontraktacje i inne. Nie lubię ja pana grać, przeszedłem się nie urodził i nie umrę. Jak trzeba było, pomagałem na rampie, choć przes.

On Feliks, ona — Felicia. Felicia:

— To prawda. Te wersalki chcieliśmy kupić w nocy staliśmy i zabrali spod ręki. To mówię: będziesz spał na starym tapczanie jak tak nie umiesz załatwić.

— Przecież ja się nie dobijam, jestem dobrze. (Zażenowany). Daj spokój.

— To ja lepiej pójdę, bo cielaczek beczy...

WOJACZKA

Był plutonowym w 77 pułku piechoty w Lidzie, gdzie sześcioletni kompani przeciwpancerny. Podoficerem został

czajom i wzorcom wypracowanym przez starsze pokolenia. Matężństwo nie jest tam zawierane między młodymi osobnikami, a między ich rodzinami.

Japończycy są silni na seowną, a słabi wewnętrznie, podobnie zresztą jak wszyscy mężczyźni na świecie, natomiast Japonki na zewnętrznie manifestują słabość i uległość, ale wewnętrznie są niezwykle silne i dzielne. Mimo swej pokory potrafią osiągnąć to czego pragną, i to wbrew mężczyznom. Ta taktyka nie jest obca kobietom innych narodów. Tajemnicą sukcesów wszystkich kobiet na świecie od najprymitywniejszych plemion po narody najbardziej cywilizowane jest osiągnięcie celu wbrew pici i przeciwności. Co najgorsze, że podobnie jak Dolly potrafiła one doprowadzić mężczyzn do podjęcia decyzji przed którą długo się przedtem wstrzymywały. Oto tajemnica kobiecej taktyki.

Wśród młodszego pokolenia obserwuje się już większą swobodę, ale jest to zjawisko krótkotrwałe, bowiem bezpośrednio po zawarciu małżeństwa młode kobiety poddają się dawnym tradycyjnym zwo-

zyskach jest ich zaledwie około 1,5 proc. Kobiety stanowią jedną trzecią nauczycieli szkół średnich i tylko 0,2 proc. ogółu dyrektorów.

Wśród młodszego pokolenia obserwuje się już większą swobodę, ale jest to zjawisko krótkotrwałe, bowiem bezpośrednio po zawarciu małżeństwa młode kobiety poddają się dawnym tradycyjnym zwo-

zyskach jest ich zaledwie około 1,5 proc. Kobiety stanowią jedną trzecią nauczycieli szkół średnich i tylko 0,2 proc. ogółu dyrektorów.

Wśród młodszego pokolenia obserwuje się już większą swobodę, ale jest to zjawisko krótkotrwałe, bowiem bezpośrednio po zawarciu małżeństwa młode kobiety poddają się dawnym tradycyjnym zwo-

zyskach jest ich zaledwie około 1,5 proc. Kobiety stanowią jedną trzecią nauczycieli szkół średnich i tylko 0,2 proc. ogółu dyrektorów.

Wśród młodszego pokolenia obserwuje się już większą swobodę, ale jest to zjawisko krótkotrwałe, bowiem bezpośrednio po zawarciu małżeństwa młode kobiety poddają się dawnym tradycyjnym zwo-

zyskach jest ich zaledwie około 1,5 proc. Kobiety stanowią jedną trzecią nauczycieli szkół średnich i tylko 0,2 proc. ogółu dyrektorów.

Wśród młodszego pokolenia obserwuje się już większą swobodę, ale jest to zjawisko krótkotrwałe, bowiem bezpośrednio po zawarciu małżeństwa młode kobiety poddają się dawnym tradycyjnym zwo-

zyskach jest ich zaledwie około 1,5 proc. Kobiety stanowią jedną trzecią nauczycieli szkół średnich i tylko 0,2 proc. ogółu dyrektorów.

Wśród młodszego pokolenia obserwuje się już większą swobodę, ale jest to zjawisko krótkotrwałe, bowiem bezpośrednio po zawarciu małżeństwa młode kobiety poddają się dawnym tradycyjnym zwo-

zyskach jest ich zaledwie około 1,5 proc. Kobiety stanowią jedną trzecią nauczycieli szkół średnich i tylko 0,2 proc. ogółu dyrektorów.

Wśród młodszego pokolenia obserwuje się już większą swobodę, ale jest to zjawisko krótkotrwałe, bowiem bezpośrednio po zawarciu małżeństwa młode kobiety poddają się dawnym tradycyjnym zwo-

zyskach jest ich zaledwie około 1,5 proc. Kobiety stanowią jedną trzecią nauczycieli szkół średnich i tylko 0,2 proc. ogółu dyrektorów.

Wśród młodszego pokolenia obserwuje się już większą swobodę, ale jest to zjawisko krótkotrwałe, bowiem bezpośrednio po zawarciu małżeństwa młode kobiety poddają się dawnym tradycyjnym zwo-

zyskach jest ich zaledwie około 1,5 proc. Kobiety stanowią jedną trzecią nauczycieli szkół średnich i tylko 0,2 proc. ogółu dyrektorów.

Wśród młodszego pokolenia obserwuje się już większą swobodę, ale jest to zjawisko krótkotrwałe, bowiem bezpośrednio po zawarciu małżeństwa młode kobiety poddają się dawnym tradycyjnym zwo-

HISTORIE WIARYGODNE

Japonka pragnie przede wszystkim być piękną, a swoją urodę — jak każda inna kobieta — chce budzić zachwyt męskich serc. Czy każda może marzyć o spełnieniu tego pragnienia? Nie zawsze! Na przeszkodzie temu stoi sytuacja ekonomiczna większości z nich. Mimo iż w ostatnich dziesięcioleciach lat w społeczeństwie japońskim zaszły pozytywne przemiany społeczne, obejmujące także kobiety, to jednak w dalszym ciągu są one dyskryminowane. Formalnie zostały one zrównane z mężczyznami, ale sytuacja kobiety japońskiej doskonale oddaje tytuł niniejszego artykułu, zaczerpnięty z przebojowej piosenki. Jedną ze stron tego przeboju mówi: „Twoją pan oznajmia ci, żebyś nie kładła się spać wcześniej niż on, nie wstawiała później niż on i zawsze mu dobrze gotowała”.

Tam żadna z niewiast nie odważała się grozić mężczyźni, jak to czyni jedna z naszych piosenkarek: „Józku! Nie daj ci tej nocy”. Japonka jest ponętniejsza, pociągająca, pozbawiona elementarnych praw, a mimo to stanowi niedościgniony wzór towarzyski życia.

Kobieta w Japonii otrzymuje zaledwie 60 proc. pborów

mu obmierze i plektu nie-mile”. Wśród wspomnień o takich właśnie babach — herodach, wysuwa się na czoło niejaka szambelanowa Szunpowiczowa, kłótnia, bogata a skąpa, poborna i pracowita. Po tej sąpiedliwej kobiecie która setki lat dożyła takie zostały anegdoty.

Szambelanowa każdego wieczora odmawiała wspólnie z panną Jadwiną pocierze.

— „Jadwinu — wołała — na modlitwę pora.

— Jaż paniczka jeszcze dziś nie nie jadiszy...

— Tym miłszą będzie modlitwa. Kłękaj obie, Jadwinu

cy posbywa się pracownie duto wcześniej. Wiele pracodawców szceniła się bez skrupułów z chwilą gdy urodzą one pierwsze dziecko.

Formalnie kobiety mają i-dentyfikację prawa jak mężczyźni podczas wystąpienia o rozwód. W rzeczywistości jest zupełnie inaczej.

Do ukształtowania się mentalności Japończyków, gdy chodzi o stosunek do kobiet, przyczyniła się doktryna Konfucjusza, która dotarła tu z Chin. Według tej doktryny kobieta jest powołana wyłącznie do realizowania zadań prokreacyjnych i opiekuńczych. Wychowanie dziewcząt ma na celu przygotowanie ich do małżeństwa i roli przyszłej właścicielki ogniska domowego. Kobieta zamężna w Japonii jest całkowicie zależna od męża. Wszelkie kontakty z męż-

czyznami poza domem są wykluczone. Zgodnie z nauką Konfucjusza, kobieta jest winna posłuszeństwo trzem mężczyznom: ojcu w dzieciństwie, małżonkowi po zawarciu małżeństwa, synowi — w wieku sędziwym. Tych zasad przestrzega się w Japonii do dziś dnia. Wiele kobiet nie tylko

zyskach jest ich zaledwie około 1,5 proc. Kobiety stanowią jedną trzecią nauczycieli szkół średnich i tylko 0,2 proc. ogółu dyrektorów.

Wśród młodszego pokolenia obserwuje się już większą swobodę, ale jest to zjawisko krótkotrwałe, bowiem bezpośrednio po zawarciu małżeństwa młode kobiety poddają się dawnym tradycyjnym zwo-

zyskach jest ich zaledwie około 1,5 proc. Kobiety stanowią jedną trzecią nauczycieli szkół średnich i tylko 0,2 proc. ogółu dyrektorów.

„Herod-baby”

bieta, w czasie polowania — „siekancami” doń z lufy wygarnęła, a gdy ten nie padł, bo siekane bekieszę z ręki przebiły — zawołała.

— Nie ruszaj się Jan! Z drugiej lufy poprawia!

A dziś? Kto dziś boi się żony? No kto? Potulne są teraz kobiety. Podkówki wprawdzie nie łamią, ale jakie siatki, jakie torby codziennie dzwigają. Na grubego zwierza też nie idą, bo po pierwsze nie ma już takiego zwierza, po drugie gdyby nawet i był to co po nim? No i dlatego kobiety nie są już dziś na miasto — „herod-baby”.

— Cóż mecia szambelanowa sączyła się rozbić.

— Cóż mecia szambelanowa sączyła się rozbić.

— Cóż mecia szambelanowa sączyła się rozbić.

— Cóż mecia szambelanowa sączyła się rozbić.

— Cóż mecia szambelanowa sączyła się rozbić.

— Cóż mecia szambelanowa sączyła się rozbić.

— Cóż mecia szambelanowa sączyła się rozbić.

— Cóż mecia szambelanowa sączyła się rozbić.

— Cóż mecia szambelanowa sączyła się rozbić.

— Cóż mecia szambelanowa sączyła się rozbić.

— Cóż mecia szambelanowa sączyła się rozbić.

— Cóż mecia szambelanowa sączyła się rozbić.

— Cóż mecia szambelanowa sączyła się rozbić.

— Cóż mecia szambelanowa sączyła się rozbić.

— Cóż mecia szambelanowa sączyła się rozbić.

— Cóż mecia szambelanowa sączyła się rozbić.

— Cóż mecia szambelanowa sączyła się rozbić.

Milcz i idź ze mną

zyskach jest ich zaledwie około 1,5 proc. Kobiety stanowią jedną trzecią nauczycieli szkół średnich i tylko 0,2 proc. ogółu dyrektorów.

Wśród młodszego pokolenia obserwuje się już większą swobodę, ale jest to zjawisko krótkotrwałe, bowiem bezpośrednio po zawarciu małżeństwa młode kobiety poddają się dawnym tradycyjnym zwo-

zyskach jest ich zaledwie około 1,5 proc. Kobiety stanowią jedną trzecią nauczycieli szkół średnich i tylko 0,2 proc. ogółu dyrektorów.

Wśród młodszego pokolenia obserwuje się już większą swobodę, ale jest to zjawisko krótkotrwałe, bowiem bezpośrednio po zawarciu małżeństwa młode kobiety poddają się dawnym tradycyjnym zwo-

zyskach jest ich zaledwie około 1,5 proc. Kobiety stanowią jedną trzecią nauczycieli szkół średnich i tylko 0,2 proc. ogółu dyrektorów.

Wśród młodszego pokolenia obserwuje się już większą swobodę, ale jest to zjawisko krótkotrwałe, bowiem bezpośrednio po zawarciu małżeństwa młode kobiety poddają się dawnym tradycyjnym zwo-

zyskach jest ich zaledwie około 1,5 proc. Kobiety stanowią jedną trzecią nauczycieli szkół średnich i tylko 0,2 proc. ogółu dyrektorów.

Ciąg dalszy na str. 5



jeszcze mnie słuchają



TAKIE BĘDĄ RZECZYPOSPOLITE...

Po raz trzeci pod tym hasłem zamieszczamy materiały poświęcone sprawie wychowania patriotycznego. Zresztą nazwa tematu nie jest precyzyjna. Niektórzy mówią o wychowaniu obywatelskim, ale i to pojęcie nie wyzerpuje całości sprawy. Krótko mówiąc — idzie nam w tym cyklu o odpowiedź na pytanie: jak, na jakich warunkach, jakimi metodami wychowywać młodych Polaków. Dziś, podkreślamy to z satysfakcją, publikujemy wypowiedź pedagoga z Filii UW — TERESY ZANIEWSKIEJ. Na zdaniu nauczycieli zależy nam najbardziej. Mają oni ścisły kontakt z młodzieżą, choćby poprzez jej wypowiedzi na lekcjach i w wypracowaniach. Zapraszamy więc ich do rozważań nie tylko natury metodycznej.

Z drugiej zaś strony jesteśmy przekonani, że w procesie wychowania są dwie co najmniej strony, wycho-

wawca i wychowywany. Ten ostatni zaś jest podmiotem całego procesu. Sądymy więc, że i on powinien się w tej dyskusji wypowiedzieć. Mamy nadzieję, że taka „niezależna” konfrontacja może przynieść sporo korzyści. Stąd więc prosba do uczniów, by zechcieli napisać — jakie autorytety do nich przemawiają, czy — ich zdaniem — chcą być wychowywani tak, a nie inaczej, jakie widzą zagrożenia dla siebie we współczesnym życiu. Jaką w końcu mają wizję swojego obywatelskiego udziału w życiu kraju. Między marzeniami młodych, umiejętnościami wychowawców, sensem przemyśleń ustrojowych, pomiędzy realizmem i romantyzmem — gdzieś właśnie posrodku — trzeba szukać optymalnego sposobu wychowywania. Po prostu bez Waszego udziału — mili uczniowie — się nie obejdziemy. (kr)

Pójsz za głosem serca

„Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie” — słuszność tej maksymy potwierdziła już historia. Idee i doświadczenia wychowawcze minionych pokoleń kształtują również dziś system wartości współczesnego człowieka. Rozważanie procesu wychowawczego — w tym również wychowania obywatelskiego i patriotycznego — oraz poszukiwanie optymalnych przepisów i rozwiązań w tym zakresie nie należy do zadań łatwych. Zjemy w epoce kruszących się wier i rozchodzących się systemów wartości, w międzyczasie jakby powiedział Melchior Wańkiewicz: doświadczenia niejednokrotnie deprecjacji norm oraz wartości ogólnoludzkich.

Wyznaje pedagogiczny optymizm i sadzę, że w sprawach wychowania nie ma pozycji straconych, chociaż diagnoza wycho-

wawczej współczesności nie jest wcale optymistyczna i zamkniętą ją można we wciąż aktualnym rozpoznaniu dokonanych przez Stanisława Sta-

szica w końcu osiemnastego stulecia: „Zdaje mi się (...), że my serce zaniedbaliśmy zupełnie (podkr. T.Z.), nienawładzając pracę, pożyteczne, dokładne nauki, mamy bardzo mało, stąd wielka próżność nudzi nas i zabawy szukać każę”.

Wobec tego jak tu wychowywać dla przyszłości — w rodzinie, w szkole, w środowisku?

Podzielać uwagi Zbigniewa Krzywickiego o konieczności współdziałania rodziny ze szkołą w procesie wychowa-

nia. Kształtowane wzory zachowań i postaw, zaszczytne systemy wartości, podawane pojęcia oraz wyobrażenia przez dom i szkołę, mogą się uzupełniać, nigdy jednak nie powinny być sprzeczne. Niezbędna jest również zgodność myśli i przekonań, głoszących poglądy z czynami i sposobami postępowania wychowawców, rodziców i nauczycieli. Stanowisko takie uważam za jeden z głównych „przebiegów” wychowawczych.

W pojęciach i wartościach — jak wiadomo — zamyka się wielokierunkowe doświadczenia pokoleń, które decyduje o stworzeniu nowego, wyższego poziomu człowieczeństwa. Tej świadomości tradycji niewolno nam zaprzęścić, wręcz przeciwnie, powinniśmy ją wykorzystywać w edukacji patriotycznej i obywatelskiej młodych pokoleń. Świadomość „drogi przebytej” to swoisty pomost między przeszłością a teraźniejszością, który umożliwia nam i podejmowanie współczesnych działań, wychowawczych oraz historii, który należy kulturować i umacniać poprzez — przede wszystkim — apelowanie do serc naszych wychowawców. Myślę, że trzeba by sięgnąć do poszczególnych dziedzin sztuki, którą uważam za wielce pomocną tak w kształtowaniu umysłu, jak również uczuć oraz emocji, które ułatwiają nie tylko poznanie, lecz również pozwalają na uzewewnętrznianie i zrozumienie tego, co przeżywają inni ludzie. Uczucia i emocje kształtują kryteria wartości moralnych. Niezbędny narzędnik wychowawczy stają się tu wartościowa książka, czy film (o które dzisiaj wcale nie jest tak łatwo dostarczać), czy też — jak pisał — „wielokierunkowe” przykłady zachowań i wzorów osobowościowych.

Jak „Serce” Edmondo de Amicisa pozostało do dziś dekalogiem i zbiorem wartości, wzorów niezwykle istotnych z humanistycznego punktu widzenia dla kształtowania osobowości oraz systemu i hierarchii wartości u młodych ludzi wchodzących w życie. Lektura tej wzruszającej książki musi wywołać refleksje nad granicami norm moralnych i zachowań człowieka, nad jego stosunkiem do ojczyzny czy rodziny. Te wartości uniwersalne i ponadczasowe zapewniają też książkę wieczną młodość i są w stanie wychować niejedno po-

kołanie. „Sercem” Amicisa zainspirowany został — godny uwagi wychowawców — film Wojciecha Florka „Jeśli serce masz bijące” zawierający pierwiastki emocjonalne, ważne w kształtowaniu człowieka, wrażliwego na krzywdę, niesprawiedliwość, współczującego słabym, człowieka przyjaźnego i życzliwego, kochającego ojczyznę, solidarnego w chwili zagrożenia. Myślę, że są to wartości również na dziś, kiedy wieść społeczna ulega znacznemu rozluźnieniu, kiedy coraz częściej czujemy się samotni w tłumie. Sienkiewiczowska Nel, Colloidski Pionier, Mały Książę ze wzruszającej opowieści Antoina de Saint-Exupéry’ego najsilniej przemawiają do uczuć i serc naszych wychowanków.

Pamiętajmy o roli tych właśnie lektur w wychowaniu, bo chociaż niektóre z nich zastarzały się ze względu na dydaktyczną formę, to jednak ich treść nie ulega zmianie.

Uczmy też szacunek dla przeszłości oraz wartości ogólnoludzkich poprzez znajomość wyrazów jedności narodowej: uczmy szacunek dla symboli i znaków — godła, barw narodowych, herbów miast, szlendarów — to świadkowie naszego trwania w historii. Uczmy w procesie dydaktycznym i w organizacjach młodzieżowych, szczytujących się tak chlubnymi tradycjami jak np. Związek Harcerstwa Polskiego. Myślę, że powinna to być nauka żyć w, odniesieniem do współczesności.

Młode pokolenie z przeszłością wiąże też znajomość historii własnego regionu oraz baśni, legend i podań, które są przecież bogactwem każdego narodu.

Wprawdzie szkoła straciła dzisiaj monopol na kształcenie i wychowanie, ale zachować winna wiodącą rolę w tym procesie. W prowadzonych dykusjach nad jej przyszłym kształtem — ze zrozumiałych względów — wiele miejsca poświęca się zagadnieniom związanym z wychowaniem. Przedmiot dyskusji stanowią tak organizacja szkolnictwa, jak również programy, treści nauczania i podręczniki, szkolne Wzrost, poszukujemy skutecznych form i metod nauczania oraz podejmujemy badania zmierzające do optymalizacji procesu nauczania i wychowania. Gdy mówimy o kształcie oraz zadaniach współczesnej szkoły, określamy ją jako szkołę integracji wiedzy, szkolą skutecznego działania, wychowującą ludzi dojrzałych, otwartych na problemy współczesnego świata i człowieka. Nowa szkoła wymaga przewrotów w modelu nauczyciela i jego funkcji. Nauczyciel w nowej roli, to nie tylko specjalista zainteresowany realizacją programów i treści kształcenia — bo ta jednostronność zabuza, czynności pedagogiczne i przychodzą one doświadczenia z życia, lecz również organizator procesu wychowawczego w stosunku do wychowanków.

Rodzice oraz współczesna szkoła, jej nauczyciel i program, organizacja młodzieżowa, środki masowego przekazu winny apelować nie tylko do rozumu, ale także do uczuć, zanim decydujemy o skutkach i skutkach i skutkach światła przestronia i zapanuje zupełnie ciemność.

Wprawdzie szkoła straciła dzisiaj monopol na kształcenie i wychowanie, ale zachować winna wiodącą rolę w tym procesie. W prowadzonych dykusjach nad jej przyszłym kształtem — ze zrozumiałych względów — wiele miejsca poświęca się zagadnieniom związanym z wychowaniem. Przedmiot dyskusji stanowią tak organizacja szkolnictwa, jak również programy, treści nauczania i podręczniki, szkolne Wzrost, poszukujemy skutecznych form i metod nauczania oraz podejmujemy badania zmierzające do optymalizacji procesu nauczania i wychowania. Gdy mówimy o kształcie oraz zadaniach współczesnej szkoły, określamy ją jako szkołę integracji wiedzy, szkolą skutecznego działania, wychowującą ludzi dojrzałych, otwartych na problemy współczesnego świata i człowieka. Nowa szkoła wymaga przewrotów w modelu nauczyciela i jego funkcji. Nauczyciel w nowej roli, to nie tylko specjalista zainteresowany realizacją programów i treści kształcenia — bo ta jednostronność zabuza, czynności pedagogiczne i przychodzą one doświadczenia z życia, lecz również organizator procesu wychowawczego w stosunku do wychowanków.

Rodzice oraz współczesna szkoła, jej nauczyciel i program, organizacja młodzieżowa, środki masowego przekazu winny apelować nie tylko do rozumu, ale także do uczuć, zanim decydujemy o skutkach i skutkach i skutkach światła przestronia i zapanuje zupełnie ciemność.

Uczmy też szacunek dla przeszłości oraz wartości ogólnoludzkich poprzez znajomość wyrazów jedności narodowej: uczmy szacunek dla symboli i znaków — godła, barw narodowych, herbów miast, szlendarów — to świadkowie naszego trwania w historii. Uczmy w procesie dydaktycznym i w organizacjach młodzieżowych, szczytujących się tak chlubnymi tradycjami jak np. Związek Harcerstwa Polskiego. Myślę, że powinna to być nauka żyć w, odniesieniem do współczesności.

Młode pokolenie z przeszłością wiąże też znajomość historii własnego regionu oraz baśni, legend i podań, które są przecież bogactwem każdego narodu.

Wprawdzie szkoła straciła dzisiaj monopol na kształcenie i wychowanie, ale zachować winna wiodącą rolę w tym procesie. W prowadzonych dykusjach nad jej przyszłym kształtem — ze zrozumiałych względów — wiele miejsca poświęca się zagadnieniom związanym z wychowaniem. Przedmiot dyskusji stanowią tak organizacja szkolnictwa, jak również programy, treści nauczania i podręczniki, szkolne Wzrost, poszukujemy skutecznych form i metod nauczania oraz podejmujemy badania zmierzające do optymalizacji procesu nauczania i wychowania. Gdy mówimy o kształcie oraz zadaniach współczesnej szkoły, określamy ją jako szkołę integracji wiedzy, szkolą skutecznego działania, wychowującą ludzi dojrzałych, otwartych na problemy współczesnego świata i człowieka. Nowa szkoła wymaga przewrotów w modelu nauczyciela i jego funkcji. Nauczyciel w nowej roli, to nie tylko specjalista zainteresowany realizacją programów i treści kształcenia — bo ta jednostronność zabuza, czynności pedagogiczne i przychodzą one doświadczenia z życia, lecz również organizator procesu wychowawczego w stosunku do wychowanków.

Rodzice oraz współczesna szkoła, jej nauczyciel i program, organizacja młodzieżowa, środki masowego przekazu winny apelować nie tylko do rozumu, ale także do uczuć, zanim decydujemy o skutkach i skutkach i skutkach światła przestronia i zapanuje zupełnie ciemność.

Uczmy też szacunek dla przeszłości oraz wartości ogólnoludzkich poprzez znajomość wyrazów jedności narodowej: uczmy szacunek dla symboli i znaków — godła, barw narodowych, herbów miast, szlendarów — to świadkowie naszego trwania w historii. Uczmy w procesie dydaktycznym i w organizacjach młodzieżowych, szczytujących się tak chlubnymi tradycjami jak np. Związek Harcerstwa Polskiego. Myślę, że powinna to być nauka żyć w, odniesieniem do współczesności.

Młode pokolenie z przeszłością wiąże też znajomość historii własnego regionu oraz baśni, legend i podań, które są przecież bogactwem każdego narodu.

Wprawdzie szkoła straciła dzisiaj monopol na kształcenie i wychowanie, ale zachować winna wiodącą rolę w tym procesie. W prowadzonych dykusjach nad jej przyszłym kształtem — ze zrozumiałych względów — wiele miejsca poświęca się zagadnieniom związanym z wychowaniem. Przedmiot dyskusji stanowią tak organizacja szkolnictwa, jak również programy, treści nauczania i podręczniki, szkolne Wzrost, poszukujemy skutecznych form i metod nauczania oraz podejmujemy badania zmierzające do optymalizacji procesu nauczania i wychowania. Gdy mówimy o kształcie oraz zadaniach współczesnej szkoły, określamy ją jako szkołę integracji wiedzy, szkolą skutecznego działania, wychowującą ludzi dojrzałych, otwartych na problemy współczesnego świata i człowieka. Nowa szkoła wymaga przewrotów w modelu nauczyciela i jego funkcji. Nauczyciel w nowej roli, to nie tylko specjalista zainteresowany realizacją programów i treści kształcenia — bo ta jednostronność zabuza, czynności pedagogiczne i przychodzą one doświadczenia z życia, lecz również organizator procesu wychowawczego w stosunku do wychowanków.

Rodzice oraz współczesna szkoła, jej nauczyciel i program, organizacja młodzieżowa, środki masowego przekazu winny apelować nie tylko do rozumu, ale także do uczuć, zanim decydujemy o skutkach i skutkach i skutkach światła przestronia i zapanuje zupełnie ciemność.

Uczmy też szacunek dla przeszłości oraz wartości ogólnoludzkich poprzez znajomość wyrazów jedności narodowej: uczmy szacunek dla symboli i znaków — godła, barw narodowych, herbów miast, szlendarów — to świadkowie naszego trwania w historii. Uczmy w procesie dydaktycznym i w organizacjach młodzieżowych, szczytujących się tak chlubnymi tradycjami jak np. Związek Harcerstwa Polskiego. Myślę, że powinna to być nauka żyć w, odniesieniem do współczesności.

Młode pokolenie z przeszłością wiąże też znajomość historii własnego regionu oraz baśni, legend i podań, które są przecież bogactwem każdego narodu.

Wprawdzie szkoła straciła dzisiaj monopol na kształcenie i wychowanie, ale zachować winna wiodącą rolę w tym procesie. W prowadzonych dykusjach nad jej przyszłym kształtem — ze zrozumiałych względów — wiele miejsca poświęca się zagadnieniom związanym z wychowaniem. Przedmiot dyskusji stanowią tak organizacja szkolnictwa, jak również programy, treści nauczania i podręczniki, szkolne Wzrost, poszukujemy skutecznych form i metod nauczania oraz podejmujemy badania zmierzające do optymalizacji procesu nauczania i wychowania. Gdy mówimy o kształcie oraz zadaniach współczesnej szkoły, określamy ją jako szkołę integracji wiedzy, szkolą skutecznego działania, wychowującą ludzi dojrzałych, otwartych na problemy współczesnego świata i człowieka. Nowa szkoła wymaga przewrotów w modelu nauczyciela i jego funkcji. Nauczyciel w nowej roli, to nie tylko specjalista zainteresowany realizacją programów i treści kształcenia — bo ta jednostronność zabuza, czynności pedagogiczne i przychodzą one doświadczenia z życia, lecz również organizator procesu wychowawczego w stosunku do wychowanków.

Rodzice oraz współczesna szkoła, jej nauczyciel i program, organizacja młodzieżowa, środki masowego przekazu winny apelować nie tylko do rozumu, ale także do uczuć, zanim decydujemy o skutkach i skutkach i skutkach światła przestronia i zapanuje zupełnie ciemność.

Uczmy też szacunek dla przeszłości oraz wartości ogólnoludzkich poprzez znajomość wyrazów jedności narodowej: uczmy szacunek dla symboli i znaków — godła, barw narodowych, herbów miast, szlendarów — to świadkowie naszego trwania w historii. Uczmy w procesie dydaktycznym i w organizacjach młodzieżowych, szczytujących się tak chlubnymi tradycjami jak np. Związek Harcerstwa Polskiego. Myślę, że powinna to być nauka żyć w, odniesieniem do współczesności.

Młode pokolenie z przeszłością wiąże też znajomość historii własnego regionu oraz baśni, legend i podań, które są przecież bogactwem każdego narodu.

Wprawdzie szkoła straciła dzisiaj monopol na kształcenie i wychowanie, ale zachować winna wiodącą rolę w tym procesie. W prowadzonych dykusjach nad jej przyszłym kształtem — ze zrozumiałych względów — wiele miejsca poświęca się zagadnieniom związanym z wychowaniem. Przedmiot dyskusji stanowią tak organizacja szkolnictwa, jak również programy, treści nauczania i podręczniki, szkolne Wzrost, poszukujemy skutecznych form i metod nauczania oraz podejmujemy badania zmierzające do optymalizacji procesu nauczania i wychowania. Gdy mówimy o kształcie oraz zadaniach współczesnej szkoły, określamy ją jako szkołę integracji wiedzy, szkolą skutecznego działania, wychowującą ludzi dojrzałych, otwartych na problemy współczesnego świata i człowieka. Nowa szkoła wymaga przewrotów w modelu nauczyciela i jego funkcji. Nauczyciel w nowej roli, to nie tylko specjalista zainteresowany realizacją programów i treści kształcenia — bo ta jednostronność zabuza, czynności pedagogiczne i przychodzą one doświadczenia z życia, lecz również organizator procesu wychowawczego w stosunku do wychowanków.

Rodzice oraz współczesna szkoła, jej nauczyciel i program, organizacja młodzieżowa, środki masowego przekazu winny apelować nie tylko do rozumu, ale także do uczuć, zanim decydujemy o skutkach i skutkach i skutkach światła przestronia i zapanuje zupełnie ciemność.

Uczmy też szacunek dla przeszłości oraz wartości ogólnoludzkich poprzez znajomość wyrazów jedności narodowej: uczmy szacunek dla symboli i znaków — godła, barw narodowych, herbów miast, szlendarów — to świadkowie naszego trwania w historii. Uczmy w procesie dydaktycznym i w organizacjach młodzieżowych, szczytujących się tak chlubnymi tradycjami jak np. Związek Harcerstwa Polskiego. Myślę, że powinna to być nauka żyć w, odniesieniem do współczesności.

Młode pokolenie z przeszłością wiąże też znajomość historii własnego regionu oraz baśni, legend i podań, które są przecież bogactwem każdego narodu.

Wprawdzie szkoła straciła dzisiaj monopol na kształcenie i wychowanie, ale zachować winna wiodącą rolę w tym procesie. W prowadzonych dykusjach nad jej przyszłym kształtem — ze zrozumiałych względów — wiele miejsca poświęca się zagadnieniom związanym z wychowaniem. Przedmiot dyskusji stanowią tak organizacja szkolnictwa, jak również programy, treści nauczania i podręczniki, szkolne Wzrost, poszukujemy skutecznych form i metod nauczania oraz podejmujemy badania zmierzające do optymalizacji procesu nauczania i wychowania. Gdy mówimy o kształcie oraz zadaniach współczesnej szkoły, określamy ją jako szkołę integracji wiedzy, szkolą skutecznego działania, wychowującą ludzi dojrzałych, otwartych na problemy współczesnego świata i człowieka. Nowa szkoła wymaga przewrotów w modelu nauczyciela i jego funkcji. Nauczyciel w nowej roli, to nie tylko specjalista zainteresowany realizacją programów i treści kształcenia — bo ta jednostronność zabuza, czynności pedagogiczne i przychodzą one doświadczenia z życia, lecz również organizator procesu wychowawczego w stosunku do wychowanków.

Rodzice oraz współczesna szkoła, jej nauczyciel i program, organizacja młodzieżowa, środki masowego przekazu winny apelować nie tylko do rozumu, ale także do uczuć, zanim decydujemy o skutkach i skutkach i skutkach światła przestronia i zapanuje zupełnie ciemność.

Uczmy też szacunek dla przeszłości oraz wartości ogólnoludzkich poprzez znajomość wyrazów jedności narodowej: uczmy szacunek dla symboli i znaków — godła, barw narodowych, herbów miast, szlendarów — to świadkowie naszego trwania w historii. Uczmy w procesie dydaktycznym i w organizacjach młodzieżowych, szczytujących się tak chlubnymi tradycjami jak np. Związek Harcerstwa Polskiego. Myślę, że powinna to być nauka żyć w, odniesieniem do współczesności.

Młode pokolenie z przeszłością wiąże też znajomość historii własnego regionu oraz baśni, legend i podań, które są przecież bogactwem każdego narodu.

Wprawdzie szkoła straciła dzisiaj monopol na kształcenie i wychowanie, ale zachować winna wiodącą rolę w tym procesie. W prowadzonych dykusjach nad jej przyszłym kształtem — ze zrozumiałych względów — wiele miejsca poświęca się zagadnieniom związanym z wychowaniem. Przedmiot dyskusji stanowią tak organizacja szkolnictwa, jak również programy, treści nauczania i podręczniki, szkolne Wzrost, poszukujemy skutecznych form i metod nauczania oraz podejmujemy badania zmierzające do optymalizacji procesu nauczania i wychowania. Gdy mówimy o kształcie oraz zadaniach współczesnej szkoły, określamy ją jako szkołę integracji wiedzy, szkolą skutecznego działania, wychowującą ludzi dojrzałych, otwartych na problemy współczesnego świata i człowieka. Nowa szkoła wymaga przewrotów w modelu nauczyciela i jego funkcji. Nauczyciel w nowej roli, to nie tylko specjalista zainteresowany realizacją programów i treści kształcenia — bo ta jednostronność zabuza, czynności pedagogiczne i przychodzą one doświadczenia z życia, lecz również organizator procesu wychowawczego w stosunku do wychowanków.

Rodzice oraz współczesna szkoła, jej nauczyciel i program, organizacja młodzieżowa, środki masowego przekazu winny apelować nie tylko do rozumu, ale także do uczuć, zanim decydujemy o skutkach i skutkach i skutkach światła przestronia i zapanuje zupełnie ciemność.

Uczmy też szacunek dla przeszłości oraz wartości ogólnoludzkich poprzez znajomość wyrazów jedności narodowej: uczmy szacunek dla symboli i znaków — godła, barw narodowych, herbów miast, szlendarów — to świadkowie naszego trwania w historii. Uczmy w procesie dydaktycznym i w organizacjach młodzieżowych, szczytujących się tak chlubnymi tradycjami jak np. Związek Harcerstwa Polskiego. Myślę, że powinna to być nauka żyć w, odniesieniem do współczesności.

Młode pokolenie z przeszłością wiąże też znajomość historii własnego regionu oraz baśni, legend i podań, które są przecież bogactwem każdego narodu.

Wprawdzie szkoła straciła dzisiaj monopol na kształcenie i wychowanie, ale zachować winna wiodącą rolę w tym procesie. W prowadzonych dykusjach nad jej przyszłym kształtem — ze zrozumiałych względów — wiele miejsca poświęca się zagadnieniom związanym z wychowaniem. Przedmiot dyskusji stanowią tak organizacja szkolnictwa, jak również programy, treści nauczania i podręczniki, szkolne Wzrost, poszukujemy skutecznych form i metod nauczania oraz podejmujemy badania zmierzające do optymalizacji procesu nauczania i wychowania. Gdy mówimy o kształcie oraz zadaniach współczesnej szkoły, określamy ją jako szkołę integracji wiedzy, szkolą skutecznego działania, wychowującą ludzi dojrzałych, otwartych na problemy współczesnego świata i człowieka. Nowa szkoła wymaga przewrotów w modelu nauczyciela i jego funkcji. Nauczyciel w nowej roli, to nie tylko specjalista zainteresowany realizacją programów i treści kształcenia — bo ta jednostronność zabuza, czynności pedagogiczne i przychodzą one doświadczenia z życia, lecz również organizator procesu wychowawczego w stosunku do wychowanków.



NA RYSUNKU: zabytkowa zagroda we wsi Miłkowie Maćki w gminie Drohiczyn. (Rysunek w/g materiałów inwentaryzacyjnych Biura Dokumentacji Zabytków w Białymstoku).

O kilku lat wśród społeczności miejskiej wyraźnie wzrasta zainteresowanie wsią. Oprócz przyjeżdżających do wsi, kryzysowych czasach tak czy inaczej, jakim jest zapotrzebowanie domowych, stołów w żywność bezpośrednio u jej producentów, istnieje wiele innych, które zjawiska powodują. Niebagatelną rolę — zwłaszcza w naszym regionie — spełnia sentyment do wsi ze strony mieszkańców miast, wywodzących się z wsi, w znacznej części z terenów wiejskich lub też połączonych z nimi więzami rodzinnymi.

Stąd wynika również coraz większe zwracanie uwagi na problemy kultury wiejskiej, ochrony krajobrazu i zabytków budowlanych ludowego oraz zainteresowanie przeszłością naszych wsi, wśród których są nawiązywać, co zapisali się na kartach historii Polski. Zresztą już same nazwy geograficzne wsi są źródłem wiedzy o osadnictwie w dawnych wiekach i pozwalają naukowcom z tej właśnie dziedziny zwaną toponimią, czytać i odczytywać obraz starych geograficznych, społecznych i gospodarczych epok, w których poszczególne miejscowości powstały.

Na Podlasiu, Kurpiach, północnym Mazowszu i na Mazurach nazwy mają różny rodowód. Najwięcej jednak nazw wsi wywodzi się z charakterystycznych cech terenu, na którym niegdyś je zakładano. Na przykład Nurek — nazwa sugerująca, że w pobliżu rzeki Nurek. Również od swego pierwotnego środowiska geograficznego wywodzi swoje nazwy takie miejscowości jak: Dobro, Dubiny, Sosnowo, Gruski, Brzozowa, Lipniki lub też Zabłoteczna, Zubry, Zalesie, Łaskowice, Muły itp. Tego typu nazwy w naszym regionie spotkać można najwięcej.

Są też nazwy, które informują o pracy mieszkańców danej wsi czy osady w czasach minionych. Do nich należą m.in.: Mielniki, Bartniki, Rybaki, Tartaki, Kowale. Nazwy typu: Mała Huta, Huta, Huciska, Małkowska Ruś, Rudnica wskazują na występowanie tam rud darniowych, oraz że miejsco-

Występują też nazwy pochodzenia białoruskiego i litewskiego. Wiele pierwotnych nazw miejscowości uległo jednak zniekształceniu lub zmianom. Szczególnie dużo polskich nazw, głównie na północy regionu, zostało zmienionych po upadku państwa: listopadowego i styczniowego — w XIX w. Niektórym wsiom nadawano wówczas nazwy rosyjskie na cześć carów i ich wysokich urzędników. Powstały więc: Mikolajewsk, Aleksandrowski, Suworowo, Iwanówka, Nikolsk, Pokrowsk itp. Nazwy tych wsi po odzyskaniu niepodległości częściowo spolszczono i tak: Aleksandrowsk nazwano się Aleksandrowką, Mikolajewsk — Mikolajewem. Większość nazw pozostała jednak niezmieniona.

Natomiast pierwotne słowiańskie nazwy miejscowości na Mazurach, starannie zmieniali Niemcy. Po wyzwoleniu nazwy te były korygowane i nadawane według nazewnictwa polskiego.

Znane są przykłady, kiedy sama ludność domagała się dokonania zmian nazw swoich wsi, których treść jest w pewnym sensie ośmieszająca, na przykład Niemce Stary. Pierwotne nazwy niektórych wsi uległy też zniekształceniu wskutek wymowy gwarowej.

Nazwy wsi i miejscowości północnowschodniego regionu Polski zawierają niezwykle bogatą i ciekawą treść, która może wyjaśnić wiele jeszcze nie zbadanych wątków — z historii tego regionu, a w szczególności z dziejów osadnictwa rolnego.

W ramach ograniczonego objętości tej rubryki tekst mógłby tylko zasugerować ciekawe, ale chyba faktycznie ważne dla poznania dziejów naszego regionu, pochodzenie nazw miejscowości. Sądzę, że Czytelnicy interesujący się historią swoich rodzinnych stron, sami na ten temat posiadają wiele interesujących, może nawet nie znanych z literatury informacji. Chodzi o to, żeby te wszystkie dane i jeszcze nie zapisane fakty ocalić od zapomnienia. Prosimy o listy.

HENRYK WILK

Skąd jesteście

Wojtek Sobol: Grupa liczy dziewięć osób. Po kole: Ewa Cichocka, czyli tancerka, seks i uroda; Andrzej Brzozowski — tuż za dowcipem; pobratymcy tylko z nazwiska, Stefan Brzozowski oraz Edward Woszczyński — gitara i nie tylko, bracia Andrzej i Zbigniew Rojek, czyli Bolek i Lolek — grają na perkusji i gitarach, śpiewają Waldemar Chyliński — śpiew...

Waldemar Chyliński, Skol i Andrzej Swaczyna i Wojtek Sobol. Każdy śpiewa. Wojtek, Andrzej

Brzozowski i ja piszemy teksty, Zbyszek Rojek, Andrzej Swaczyna, Stefan — komponują.

RED: Czy uważacie się za kabaret?

W. CHYLIŃSKI: Niezupełnie, coś pośredniego między kabaretem a grupą muzyczną. Łączymy różne formy estradowe tworząc coś w rodzaju „małego show”. Brak nam tylko „stricpe-teasu”.

W. SOBOL: Jesteśmy po prostu „Kaczki z nowej paczki”.

RED: Pochodzicie z różnych środowisk, różnych miast.

W. SOBOL: Ale większość z Olsztyna. Każdy ma za sobą działalność w ruchu amatorskim, studenckim i jakichś drobnych sukcesach. Waldemar Chyliński jest laureatem festiwalu piosenki studenckiej, ja z kolei z Andrzejem Brzozowskim i „Ludną grupą” zdobyliśmy drugą nagrodę na konkursie kabaretów studenckich. Dobraliśmy się przed dwoma laty, a program „Ameryka, Ameryka”, który teraz prezentujemy, jest pierwszym wspólnym.

W. CHYLIŃSKI: Nie mamy honorów, sami program tworzymy, sami reżyserujemy. Pełniąc rolę tylko w ubraniu, daliśmy ponad dwadzieścia koncertów na terenie całego kraju.

RED: Na ubiegłorocznych Ogólnopolskich Spotkaniach Estradowych „OSET 83” w Rzeszowie zdobyliście Grand Prix, tytuł „Nowos Estrydy Polskiej” — dziękujemy.

A. BRZOWSKI: To wasze największe sukcesy.

W. SOBOL: Na papierze — tak. Ale najbardziej cieszymy się z przyjęcia przez opinię publiczną festiwalową. Wystąpiliśmy wówczas z krótkim programem jako goście festiwalu polskiej piosenki.

RED: Wykonujecie wówczas piosenkę — skocz „Bolek i Lolek”, przyjeżdżają z autem przez wiośnię, spotkali się także z głosami obojga.

W. SOBOL: Na tekst w „Polityce” odpowiedział wiceprezes wrocławskiego oddziału Polskiego Związku Głuchych, który dziwił się takiej reakcji. Mamy, z racji chociażby olsztyńskiego rodowodu, kontakty z głuchoniemymi, którzy rzeczywiście byli zdenerwowani, ale tym — nie nie rozumieją — „przekładu” Andrzeja Rojka.

RED: Mimo zastrzeżeń jesteście bliżej kabaretu niż „show”. Tymczasem kabaret

W. SOBOL: Gdzieś, czytaliśmy, że każdy uśmiech ozdabia życie o kilka sekund. Mówiąc gorzko: nie-

W. SOBOL: Gdzieś, czytaliśmy, że każdy uśmiech ozdabia życie o kilka sekund. Mówiąc gorzko: nie-

W. SOBOL: Gdzieś, czytaliśmy, że każdy uśmiech ozdabia życie o kilka sekund. Mówiąc gorzko: nie-

W. SOBOL: Gdzieś, czytaliśmy, że każdy uśmiech ozdabia życie o kilka sekund. Mówiąc gorzko: nie-

W. SOBOL: Gdzieś, czytaliśmy, że każdy uśmiech ozdabia życie o kilka sekund. Mówiąc gorzko: nie-

Nasze rozmowy

W pięciu miastach woj. łomżyńskiego koncertowała grupa „Kaczki z nowej paczki”. Organizator koncertów, szef prywatnego przedsiębiorstwa estradowego „Artex” z Białegostoku — Marek Jachimowicz jest z tych występów zadowolony. Sale były pełne, a „Kaczki” prezentowały się bezpretensjonalnie, nie powtarzały wypolerowanych przez estradowych wyjadaczy „szmoncesów”, czyli starych dowcipów i sztuczek.

RED: Może się przedstawicie...

W. SOBOL: Grupa liczy dziewięć osób. Po kole: Ewa Cichocka, czyli tancerka, seks i uroda; Andrzej Brzozowski — tuż za dowcipem; pobratymcy tylko z nazwiska, Stefan Brzozowski oraz Edward Woszczyński — gitara i nie tylko, bracia Andrzej i Zbigniew Rojek, czyli Bolek i Lolek — grają na perkusji i gitarach, śpiewają Waldemar Chyliński — śpiew...

Waldemar Chyliński, Skol i Andrzej Swaczyna i Wojtek Sobol. Każdy śpiewa. Wojtek, Andrzej

Brzozowski i ja piszemy teksty, Zbyszek Rojek, Andrzej Swaczyna, Stefan — komponują.

RED: Czy uważacie się za kabaret?

W. CHYLIŃSKI: Niezupełnie, coś pośredniego między kabaretem a grupą muzyczną. Łączymy różne formy estradowe tworząc coś w rodzaju „małego show”. Brak nam tylko „stricpe-teasu”.

W. SOBOL: Jesteśmy po prostu „Kaczki z nowej paczki”.

RED: Pochodzicie z różnych środowisk, różnych miast.

W. SOBOL: Ale większość z Olsztyna. Każdy ma za sobą działalność w ruchu amatorskim, studenckim i jakichś drobnych sukcesach. Waldemar Chyliński jest laureatem festiwalu piosenki studenckiej, ja z kolei z Andrzejem Brzozowskim i „Ludną grupą” zdobyliśmy drugą nagrodę na konkursie kabaretów studenckich. Dobraliśmy się przed dwoma laty, a program „Ameryka, Ameryka”, który teraz prezentujemy, jest pierwszym wspólnym.

W. CHYLIŃSKI: Nie mamy honorów, sami program tworzymy, sami reżyserujemy. Pełniąc rolę tylko w ubraniu, daliśmy ponad dwadzieścia koncertów na terenie całego kraju.

RED: Na ubiegłorocznych Ogólnopolskich Spotkaniach Estradowych „OSET 83” w Rzeszowie zdobyliście Grand Prix, tytuł „Nowos Estrydy Polskiej” — dziękujemy.

A. BRZOWSKI: To wasze największe sukcesy.

W. SOBOL: Na papierze — tak. Ale najbardziej cieszymy się z przyjęcia przez opinię publiczną festiwalową. Wystąpiliśmy wówczas z krótkim programem jako goście festiwalu polskiej piosenki.

RED: Wykonujecie wówczas piosenkę — skocz „Bolek i Lolek”, przyjeżdżają z autem przez wiośnię, spotkali się także z głosami obojga.

W. SOBOL: Na tekst w „Polityce” odpowiedział wiceprezes wrocławskiego oddziału Polskiego Związku Głuchych, który dziwił się takiej reakcji. Mamy, z racji

magazyn

Gazety Współczesnej

O KOBIETACH

Wszystko cokolwiek powie się o kobiecie jest prawdą.
(H. Balzac)

Łatwiej poznać dziesięć krajów, niż jedną niewiastę.
(przysł. hebrajskie)

Kobiety i pieniądze wędrują wszędzie.
(Prosper Mérimée)

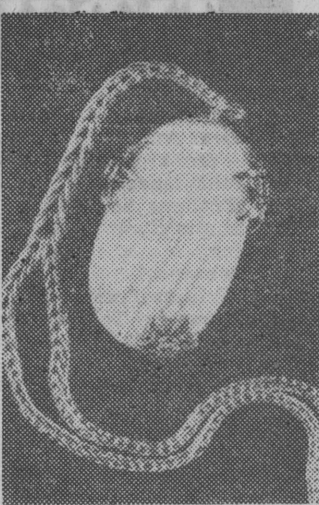
Kobieta nie jest taka sama dla wszystkich.
(Anatol France)

Morze podobne jest sercu kobiety.
(Józef Conrad)
Wybr. Ag

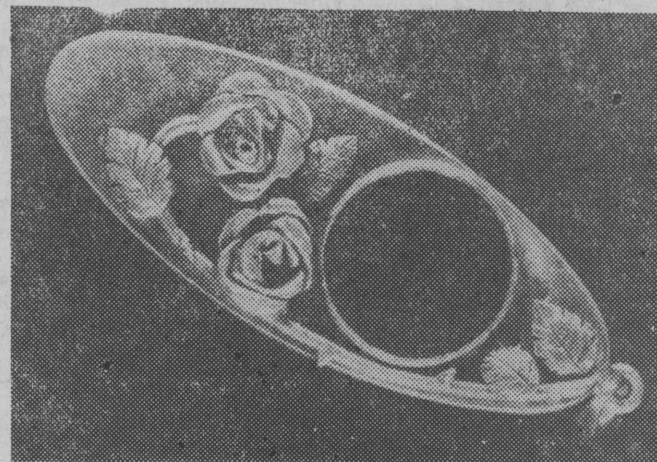
HOROSKOP

z przymrużeniem oka

BARAN 21.03. 20.04.	Tydzień relaksowy. Dużo sukcesy towarzyskie zapewni ci byskotliwa inteligencja, dowcip i wdzięk osobisty. Po ostatnich ciężkich tygodniach potrafisz jeszcze być duszą towarzystwa. Możesz liczyć na miłe towarzystwo, udany wyjazd i dobre zdrowie.
BYK 21.04. 21.05.	W pracy zawodowej ruch wyjątkowy. Nie możesz pozwolić sobie na jakiegokolwiek zaniedbania, gdyż konieczne będzie brykawiczne i skuteczne działanie. Wzrost temperatury uczuć. Ciekawy, krótki wyjazd w plener. Zdrowie dobre. Spore wydatki, ale jest szansa na poprawę finansową.
BLIŹNIĘTA 22.05. 21.06.	W pracy zawodowej pomyślnie prognozy. W sprawach osobistych sfinalizowanie trudnej sprawy przyniesie poprawę samopoczucia. W sprawach serca nie ma rokowania. Zdrowie i finanse w normie.
RAK 22.06. 22.07.	Tydzień na ogół udany, chociaż nerwowość wkradnie się w Twoje poczynania. Jesteś już nieco zmęczony „zakładami”, w których przysięgasz ci działać. Konieczny krótki relaks. Nie pozwól nikomu wtargnąć się do spraw zawodowych i osobistych. Miły Baran.
LEW 23.07. 22.08.	W tym tygodniu smielne nastroje i humory związane z niepewnością uczuć i podejrzliwością. W pracy zawodowej możliwość ostrego starcia. Racja będzie po Twojej stronie, ale nie daj ponieść się nerwom. Wiadomość z dalekich stron.
PANNA 23.08. 22.09.	W pracy zawodowej sprawy o potężnym stopniu trudności. Potrzebna będzie duża koncentracja i dyplomacja, aby wyniki były korzystne. W sprawach zdrowia możliwe kłopoty z gripą. W sprawach serca dużo radości sprawia Ryby.
WAGA 23.09. 22.10.	Wszystko w Twoich rękach. Musisz tylko sam zdecydować o sprawach z Tobą związanych. W pracy zawodowej akcja idą w górę i rokuja szybki awans. Dla niektórych zapowiada się wielka miłość. Znak sympatyczny Wodnik.
SKORPION 23.10. 22.11.	W pracy zawodowej wyniki potwierdzające Twoją sprawność organizacyjną. Natomiast w życiu osobistym i rodzinnym nieporozumienia i nieudolności. Czy nie przesłała tu racja egotyczna? Więcej serca i zainteresowania okazuj swym bliskim. Zdrowie dobre, finanse też.
STRZELEC 23.11. 21.12.	Możliwość poważnych zakłóceń w życiu osobistym, a nawet zerwanie trwałych związków. Wszystko to może spowodować fascynacja osobą pojawiającą się niespodzianie. Nie podejmuj pochopnych, nieprzemyślanych decyzji. Poczekać na rozjaśnienie umysłu.
KOZIOROŻEC 22.12. 20.01.	W pracy zawodowej musisz skoncentrować się nad ambitną sprawą, która może przynieść ci umiarkowane i dodatki dochodu. Miłe niespodzianki ze strony przyjaciół. Humor, zdrowie i pieniądze dopiszą. Sympatyczne RYBY.
WODNIK 21.01. 20.02.	Mimo wytężonej pracy i zmęczenia potrafisz cieszyć się nawet małym, posrebrzonym sukcesem. A będzie kilka okazji do radości w najbliższych dniach. W pracy zawodowej możliwość załatwienia uciążliwych spraw i duża nagroda. Interesujące propozycje w sprawach osobistych.
RYBY 21.02. 20.03.	W tym tygodniu dominować będzie praca zawodowa. Poszerzone obowiązki wymagają dużej dyspozycyjności i aktywności. Inteligencja i pracowitość mają okazję do błysnięcia. Uwierzyć w swoje możliwości. W sprawach osobistych nie złóż się na zagraża. Uważaj bardziej na zdrowie. Finanse dobre. Przychylny Byk.



Panie to lubią



MYŚLI PRZEKORNE

Kobiety byt określa męską świadomość.

Nie fabrykuj kobiety w wyobraźni, skoro produkuje się przed tobą na jawie.

Kobiecości nie nabywa się. Ona jest od wczoraj, od dziś — na zawsze.

I kobieta-anioł nie przestaje korzystać z seansów diabelskiego sprytu.

Niejedna musi się dobrze rozkołysać w biodrach, by wejść na orbitę kobiecości.

Kobieta — akcesorium samochodowe: motogracja.

ZBIGNIEW WAYDYK



Sama wśród wczorajszych kwiatów.

Fot. ARCHIWUM

Peruka-brzemie Marii Antoniny

Dwaj szwajcarscy fryzjerzy zadali sobie nie lada trud i na podstawie zachowanych portretów i dokumentów dość wiernie zrekonstruowali perukę królowej Francji — Marii Antoniny. Tej samej, którą wraz z Ludwikiem XVI ścięto pod gilotyną w czasach Rewolucji Francuskiej.

Otóż okazało się, że Maria Antonina nosiła prawdziwą perukę-brzemie. Długa była ona aż na 3 metry niczym welon, a ważyła ni mniej, ni więcej tylko 22,5 kilo! I za meczarnie z noszeniem takiej peruki Maria Antonina, pogardliwie nazywana Austriaczką, musiała położyć głowę pod gilotynę!... (sws)

telistycznych, zjazdów, kongresów, sympozjów i rocznic. Dalej idą takie motywy: herby miast, festiwale, dziecko, prasa (gazety), górnictwo, harcerstwo, kolej, konkursy, kultura, LOT, młodzież, morze, muzea, muzyka, sport, oszczędzanie, poczta, pomyślnie, powstania, przyjaźń polsko-radziecka.

Które urzędy pocztowe stosowały najczęściej stemple okolicznościowe? Oczywiście, prym wiedeńskie: ponad 200 stempli. Dalej idą: Kraków, Katowice,

województwie, powinny częściej sięgać po stemple okolicznościowe. Jest to doskonała forma popularyzacji tych pięknych regionów w kraju i za granicą.

SAMOLOTY Z MALTY

Pocztą Malty wydała serię 7 znaczków lotniczych. Przedstawiono na nich samoloty marek Boeing, Vickers Vanguard, Vickers Viscount, Douglas, Dornier. Znaczki wykonano techniką litograficzną.

Co na stemplach?

Łódź, Poznań, Szczecin, Wrocław, Lublin, Bydgoszcz, Gdańsk, Gdynia, Koszalin, Zielona Góra. Na nasze miasta przypada następująca ilość stempli: Białystok — 7, Białowieża — 3, Bielsk Podlaski — 2, Ciechanów — 1, Giżycko — 1, Lipsk n. Biebrą — 1, Łomża — 1, Mikołajki — 1, Nowogród Łomż. — 2, Pisz — 1, Płociczno — 1, Rajgród — 2, Ruciane Nida — 1, Supraśl — 1, Suwałki — 2, Wilkasy — 1, Zambrów — 1.

Wydaje się, że szczególnie Łomża i Suwałki — miasta

SZTUKA NA ZNACZKACH CSRS

Pocztą CSRS wydała 5 znaczków, na których reprodukowano dzieła następujących artystów: M. Aleša (1852—1913), V. Hynaisa (1854—1925), F. Zeniska (1849—1916), V. Brozika (1851—1901) i J. Maraka (1832—1899). Znaczki wydrukowano także w arkuszykach.

COS DLA SZACHISTÓW

Pocztą Wysp Dziewiczych wydała serię 4 znaczków,

NA ZDJĘCIU: 2 znaczki okolicznościowe wydane przez Pocztę Szwajcarską.

poświęconych grze w szachy. Na jednym przedstawiono szachistów w czasie gry, a na dwóch szachownicy i figury (na czwartym medal z szachownicą i konikiem).

16 KWIATKÓW

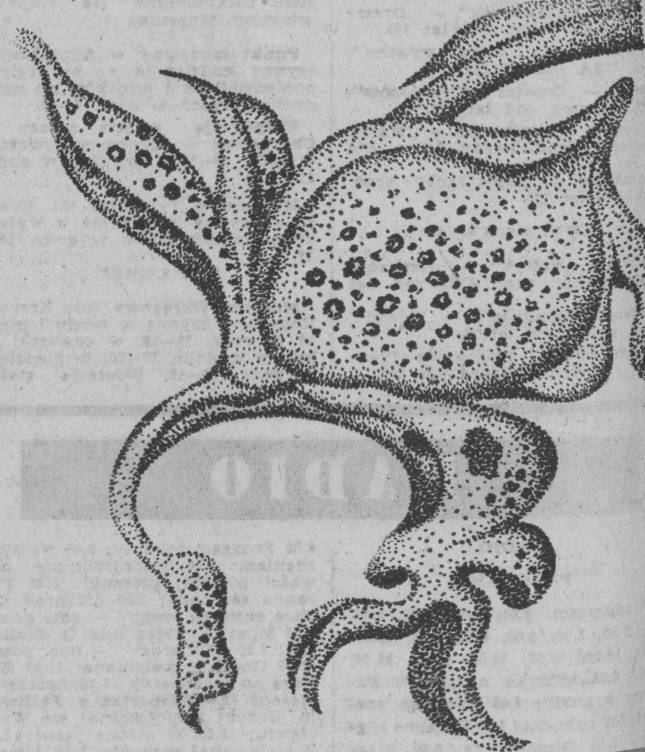
Taslemcową serię aż 16 znaczków wydała Pocztą Lesotho. Przedstawiono na nich kwiaty i motyle. FILATELISTA

W modzie już wiosna



Fot. CAF

DZIWI ŚWIATA ROŚLIN



Najdroższe kwiaty świata

Najdroższymi kwiatami świata są orchidee, zwane w Polsce storczykami. Tajemnicze pochodzenie, a także wyjątkowe trudności zdobycia tych roślin występujących jako epifity na drzewach niedostępnych puszcz tropikalnych sprawiły, że w XIX wieku świat ogarnęła istna gorączka orchidei; wyprawy organizowane dla zdobycia cennych okazów tych kwiatów przypominały mityczną podróż Argonautów po złote runo. Zbieracze storczyków znosili szalenie ciężkie trudy wyprawy, często narażając życie, ale po powrocie do Europy zdobywali sławę i bogactwo.

Do najpiękniejszych orchidei świata zalicza się Stanhopea Oculata. Kwiat ten ma kształt głowy kentaury, a płatki okwiatu utworzone są z przezroczystej, woskowej masy. Piękno kwiatu podkreśla intensywny, odurzający zapach.

Obecnie niektóre gatunki orchidei hoduje się w szklarniach, są one dostępne w kwiaciarniach i nie wywołują już takich emocji, ale dla osób uważających na piękno kwiatów i tymi kwiatami jest nadal wielkim przeżyciem.

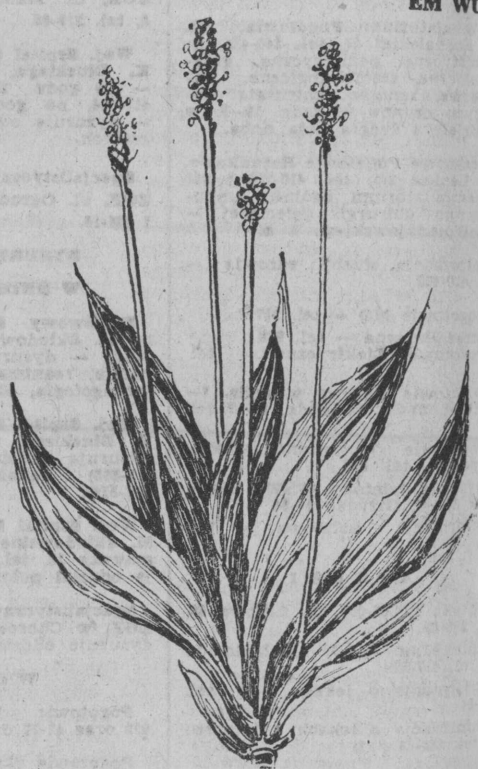


Babka lancetowata i babka zwyczajna

Na okoliczność babki mam wspomnienie z własnego dzieciństwa. W przypadku rany czy zadrapania moja babka zawsze mi polecała, aby na ranną miejsce przyłożyć świeży, czysty liść babki. W istocie liść babki wykazuje właściwości przeciwbakteryjne i przeciwpalne.

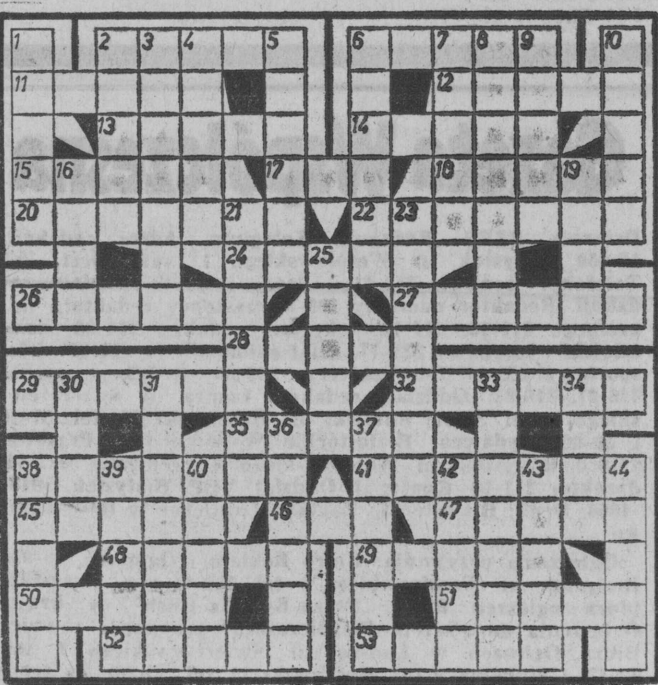
Babka lancetowata (Plantago lanceolata L.). Jest to bylina o liściach lancetowatych, która kwitnie od maja do sierpnia. Występuje masowo na łąkach, pastwiskach, brzegach wód, jako chwast wśród roślin uprawnych. Surowcem jest ziele — Pothium Plantaginis lanceolatae. Liście zbieramy w dni suche i pogodne w czasie kwitnienia rośliny. Liście bez ogonków, zdrowe i czyste, suszymy w temperaturze do 40 stopni. Wysuszone liście powinny zachować naturalną barwę. Zawierają one saponiny, kwasy organiczne i witaminę C. Babka jest lekiem o długiej metryce. Znała już była w zamierzchłej starożytności, kiedy miała uniwersalne zastosowanie. Moja babka miała rację: liść babki już w czasach prehistorycznych używany był do okładów na trudno gojące się rany i wrzody. Obecnie babka ma zastosowanie przede wszystkim w schorzeniach układu oddechowego. Działa także korzystnie przy nieżytach, chorobach wrzodowej żołądka i dwunastnicy.

Babka zwyczajna — Plantago maior. Jeszcze bardziej pospolita jest babka zwyczajna, która występuje w pobliżu zabudowań, na łąkach, pastwiskach, miedzach, praktycznie wszędzie. Sposób zbierania i suszenia jest podobny jak w przypadku b. lancetowatej. Również prawie identyczne wykazuje właściwości lecznicze. W przypadku babki jednej i drugiej na ogół trudno się pomylić. Ziele ze względu na swoje uniwersalne właściwości powinno się znajdować w każdej domowej apteczce. Młode listki babki możemy także używać jako dodatek do surówek. Znakomicie poprawiają ich smak, nie mówiąc już o dodatkowych walorach leczniczych. Sam używam liści babki od lat do różnych wywarów i naparów i gorąco polecam ją zwłaszcza w przypadku nietrzymania i innych chorób przewodu pokarmowego. Przy ziołach najogólniej mówiąc należy się kierować następującą maksymą: może nawet nie pomaga, lecz na pewno nie zaszkodzi. A zającie jest — co wcale nie jest bez znaczenia z punktu widzenia autoterapii.



Babka lancetowata

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 2) nosi największe jaja, 6) przyrząd do tłoczenia cieczy i gazów, 11) dramat muzyczny, 12) używana do gry w kometkę, 13) puls, 14) środowisko, otoczenie, 15) coś pośredniego między rośliną a zwierzęciem, 17) „spleta” dla statków, 18) napadowe bóle brzucha, 20) świt, 22) imię męskie, 24) raptowna zmiana kierunku ruchu, 26) w nim jak w garnku, 27) imię męskie z Rolanda, 28) muzyczny maśki babiniec, 29) urządzenie zabezpieczające przed wystrzałem ze spodni, 32) spleć na wieży, 35) gaz szlachetny, 38) pracuje w muzeum, 41) mnich albo gatunek gołębia, 45) andrus, ulicznik, 46) okres w dziejach, 47) pole działania, 48) gobelin, 49) stolek szewski, 50) odnoga, odgałęzienie, 51) figura karciana, 52) filmowana powieść M. Gorkiego, 53) solenizantka z 5 lutego.

PIONOWO: 1) kamień szlachetny, 2) pies myśliwski, 3)

dmie z nut, 4) miasto w Szwecji, 5) centrum lub sposób, 6) ptasi berbec, 7) może być zsiadłe, 8) miejscowość na Podhalu z Muzeum Lenina, 9) utwór Chateaubrianda, 10) atak, 1) upiór, widziało, 19) na tronie, 21) rwa kuliszowa, 23) przejrzysta tkanina bawełniana lub wełniana, 25) ptak drapieżny, 30) należy do budowlanych, 31) gra z losami, 33) zwycięzca w konkursie, 34) dzieło, 36) tłum, 37) grafka, 38) reprezentacyjny zespół sportowy, 39) zasłużony polski trener bokserki, 40) jednostka floty wojennej, 42) miasto we Włoszech, w którym studiował M. Kopernik, 43) rzymski naos, 44) w prymusie.

HELLES
Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć „Krzyżówka z nr 58”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 53

POZIOMO: Supraśl, wstawka, uwał, kard, tas, tik, aliant, Ustroń,

Parka, Baku, sierp, diak, amant, Atalanta, drwiny, dar, Amor, zbuk, tto, Tamara, karmayn, naroli, akta, Asnyk, Akra, niska, Inruz, tętent, res, atu, owca, metr, Ostawa, nadwaga. PIONOWO: sztabak, pustka, auto, świnstwo, lak, skarpa, talk, ariada, wda, autokar, Assam, runda, psan, artysta, ind, atak, armia, Laura, Irtyz, klak, bankieta, karat, tka, ctwo, ort, Anna, glazura, manewr, zastaw, okrasa, śrut, Inca, nard, Tot, ren.

NAGRODY
Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 47 z 14 lutego br. nagrody książkowe wylosowały: Jadwiga Gworek ze wsi Wejsuny, Małgorzata Sulik z Kleosina, Wanda Graul z Goldapi oraz Stefania Zdanowska i Izabela Zaleska — obie z Białogostoku.

Zamiejszczone nagrody prześlemy pocztą. Czytelnicy z Białogostoku proszone są o zgłoszenie się po odbiór książek do działu Znaczniki z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1, pok. nr 2, parter), w godz. 9—15, w terminie dwutygodniowym. (bm)